№ 155. Kraków, 10 Lipca — Niedziela Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
…dielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

…umeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy …dzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* …ministracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

W …nów ul. Ogrodowa 290

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU", tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę:** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiego. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 35); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp, Riemergasse 12.

Kraków 9 lipca.

Przegląd Polityczny.

Nowomianowany kierownik namiestnictwa w Pradze fmp. Kraus ma zaraz w tych dniach objąć urzędowanie, ponieważ rząd wielką podobno przykłada wagę, co zresztą łatwo zrozumieć, aby tam przybył jak najrychléj. Wszystkie zarządzenia, jakie nominacya ta ma za sobą pociągnąć, będą odroczone do chwili, dopóki jenerał Kraus nie rozpatrzy się sam w stosunkach. Nie pozostała także bez uwagi różnica zachodząca między doniesieniem w *Wiener Abendpost* a dekretem nominacyjnym w *Wiener Ztg.* Pierwsza doniosła o powołaniu fmp. Krausa do „tymczasowego kierownictwa namiestnictwem prażskiem," dekret zaś mianuje go wprost kierownikiem. *Fremdenblatt* pisze z tego powodu, iż to wcale nie wyklucza, że misya nowego kierownika przynajmniéj co do celu uważaną być może za ograniczoną, że powołanie odnosić się może tylko do usunięcia trudności, które się mogły dotychczas nastręczać, i wzburzenia, które doprowadziło do smutnych zaburzeń. Ściślejsza organizacya służby bezpieczeństwa i ścisły związek między wszystkiemi władzami, którym poruczona jest piecza nad spokojnością stolicy Czech, i które odpowiedzialne są za utrzymanie porządku, zdaje się być w każdym razie bardzo pożądanem. Że zaś, pisze ten dziennik daléj, *Wiener Ztg* nie przyniosła równocześnie uwolnienia bar. Webera, wskazuje, że dymisya jego nie została jeszcze przyjętą, a nawet zdaje się, że bar. Weber dotychczas o nią nie prosił. *Fremdenblatt* stwierdza, że pomimo wielkiego rozdrażnienia stronnictw w Czechach, oba żałują jego ustąpienia; organa niemieckie pełne są dla niego pochwał, czeskie natomiast wcale go nie zaczepiają. *Politik* pisze nawet, że burzyciele przez sprowadzenie zmiany w namiestnictwie złą własnemu narodowi oddali przysługę.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że „czyniąc zadość życzeniom wydziału budżetowego Izby deputowanych, minister skarbu zajęty jest właśnie wypracowaniem preliminarzą budżetu na r. 1882 i 1883; jak słychać, oba te preliminarze równocześnie przedłoży Radzie państwa do zatwierdzenia, tak iż dopiero po dwóch latach potrzebaby znowu przedkładać budżet do traktowania konstytucyjnego. Prace budżetowe już dość daleko postąpiły, a istnieje zamiar oszczędności przy każdem ministerstwie." Za wiadomość tę, chociaż jest bardzo prawdopodobną, zostawiamy odpowiedzialność dziennikom wiedeńskim, a pragniemy, aby się sprawdziło to; jak wiadomo bowiem, przemawialiśmy niedawno za przedłożeniem budżetu na dwa lata.

Doszła nas w oryginale łacińskim obszerna Encyklika Ojca Świętego „o zwierzchności świeckiej", którą podamy w przekładzie z oryginału.

Nowa ta Encyklika Ojca Sgo miała, jak donoszą z Paryża, bardzo dobre sprawić tam wrażenie w kołach rządowych, mianowicie z tego powodu, że Papież bez względu na formę rządu przemawia za prawami zwierzchności i rządów.

Agence russe donosi o przybyciu do Petersburga licznych deputacyj szlachty, ziemstw i włościan z różnych prowincyj, tudzież kupców z Niższego Nowogrodu. Dnia 6 b. m. byli oni przyjmowani w Peterhofie, a jak mówi pomieniony organ rządowy, Cesarz i Cesarzowa byli głęboko wzruszeni ich hołdami

Sprawy o napady na żydów nie są już sądzone przez sądy wojskowe, lecz przez zwykłe sądy policyjno-karne. Składki na żydów nie mogą być nadal zbierane drogą prywatną i przez ajentów stowarzyszeń, lecz mają być jedynie składane do kass miejskich.

Pobyt floty angielskiej w Kronsztadzie uważany jest przez dzienniki rosyjskie jako manifestacya polityki obecnego gabinetu angielskiego wobec Rosyi; oficerowie angielscy są też podejmowani przez oficerów rosyjskich i przez wyższych urzędników państwa, tudzież przez szlachtę.

W klubie marynarki w Kronsztadzie dano obiad d. 7 b. m. dla eskadry angielskiej, na który otrzymali zaproszenie ks. Edynburski i w. książę Aleksy. Oficerów angielskich było 39, a przeszło stu rosyjskich. W. ks. Aleksy wzniósł zdrowie królowej Wiktoryi, a ks. Edynburski zdrowie Cara. Eskadra miała dziś odpłynąć.

Komisya rzeczoznawców dla zbadania sprawy wykupów gruntów chłopskich ukończyła prace swoje i wygotowała wnioski.

Pruski minister wyznań Gossler przebywa w Kissingen. Zdaje się przeto, że wyjechał tam dla naradzania się z ks. Bismarkiem w kwestyi stosunku państwa do kościoła katolickiego. Domysłowi temu zaprzeczyły właśnie dzienniki liberalne i postępowe, a równocześnie półurzędowa *Provinz Corr.* prawi kazanie postępowcom, dowodząc, że wyznawana przez nich zasada wolności sumienia i wyznania nie jest czem innem, jak indyferentyzmem w rzeczach wiary. *Gaz. Augsburska* donosi zaś w telegramie z Berlina: „Rząd ze względu na to, iż z końcem roku bieżącego upływa prawomocność ustawy kościelno-politycznej z lipca r. 1880, pragnie, jeśli można nie uchylać się od ustępstw. Ustawa pomieniona przez nikogo nie została uznaną za dostateczną. Ustanowienie nowego zarządcy dyecezyi w Trewirze (w miejsce nieuznanego przez rząd) napotyka na większe trudności".

Od niejakiego czasu obiega po berlińskich dziennikach wieść o rozdwojeniu wynikłem w stronnictwie centrum. Powodem tej pogłoski było, że deputowany Cremer z centrum chcąc w przyszłych wyborach zapewnić sobie mandat z Berlina, zbliżył się do partyi konserwatywnej dla pozyskania jej głosów, i wykazywał możność koalicyi konserwatystów z centrum. Ta ostatnia partya jednak nie uznała tych zabiegów, niechcąc się wiązać z partyą bezwzględnie rządową. W samem centrum jednak część deputowanych nie wyklucza Cremera z obozu swej partyi.

Wybory nowe do parlamentu niemieckiego mają być rozpisane na połowę października.

Ajencya Stefaniego dowiaduje się, że ks. Bismark pisał list do ministra włoskiego spraw zagranicznych w słowach dla ministra bardzo pochlebnych, a dla Włoch przyjaznych.

Francya obchodzić będzie d. 14 b. m. ustanowione święto narodowe, jako w rocznicę zdobycia Bastylii. Rada miejska w Paryżu przyjęła program obchodu. Izba deputowanych uchwaliła już d. 5 b. m. kredyt pół miliona na koszta tego obchodu.

Podczas obrad nad budżetem ministerstwa wojny w francuskiej Izbie deputowanych Desroys w długiej mowie krytykował postępowanie ministra wojny.

List ten do Manciniego, lubo ma cechę pisma prywatnego, uważany jest w Rzymie za oznakę polepszonych stosunków między Włochami a Niemcami i Austryą. Co do stosunków z Austryą, wskazuje już to polepszenie zwrot majątku prywatnego matki króla Neapolitańskiego Maryi Anny, który dotąd bezprawnie był obłożony aresztem, tak jak majątek prywatny po królu Hanowerskim, dziś należący się ks. Cumberlandowi, a przez Prusy zabrany.

Wiadomo, że Izba odrzuciła 282 głosami przeciw 171 wniosek radykalisty Madier de Montjau względem zwinięcia poselstwa francuskiego przy Stolicy Apostolskiej. Oświadczenie ministra Barthélemy, uczynione wówczas w Izbie, wskazuje, że rząd, mimo że jego prezes Ferry jest znany z niechęci swej do religii, chce okazać, iż szanuje władzę duchowną Watykanu i że we Francyi nie można jeszcze głosić z ławy ministrów niewiary. Jesteśmy narodem katolickim, rzekł Barthélemy, a władza papieska, lubo tylko duchowna, jest potęgą, z którą liczyć się trzeba a nie podołają jej liczne armie. Francya powinna wiedzieć, co się dzieje na radzie tej władzy. Gdy przychodzi do wyboru Papieża, nie obojętna dla nas, aby kardynałowie francuscy zasiadali w conclave; mamy w Rzymie instytucye francuskie, które wielkie oddają usługi duchowieństwu francuskiemu. Wiara we Francyi jeszcze nie wygasła a nawet jest dziś silniejsza niż w wieku 18ym.

Między Francyą a Hiszpanią poruszono kwestyę wynagrodzenia Hiszpanów, którzy musieli uchodzić z Algieryi przed łupieżami Bu Amemy. Rząd francuski uznaje prawo upominania się u Francyi wynagrodzenia, ale nadmienia, że w takim razie likwidować będzie ofiary poczynione przez Francyę podczas wojny Don Carlosa i koszta internowania karlistów.

Oddawanie obwodu Arty odbywa się dotąd ściśle podług postanowień zawartej między Turcyą a Grecyą konwencyi. Bezwłoczne zajmowanie przez wojska greckie każdego miejsca, które wojska tureckie opuszczą, zapobiega wszelkim nieporządkom. Wiadomości o zajęciu przez Greków samej Arty możemy się każdej chwili spodziewać.

W górach Jakowskich w Albanii wre dotąd powstanie. Dla nieprzystępności miejsc uśmierzenie tej części powstania będzie dla Derwisza trudnem zadaniem, a to tem bardziej, że wszystkie siły jakie posiada, potrzebne mu są do utrzymania porządku w Pryzrenie i Skadarze.

Telegraful, dziennik rumuński w bliskich stosunkach z ministerstwem obecnem, mówiąc o kwestyi Kuco-Wołochów, dodaje, że po usiłowaniach Włoch i Niemiec zjednoczenia wszystkich części do wspólnej narodowości należących, przyszła teraz kolej przystąpienia do regeneracyi narodowej na Rumunie i dlatego żadna kwestya tycząca się Rumunów gdziekolwiek mieszkających, nie może pozostać bez opieki rządu rumuńskiego.

Porta postanowiła wysłać do Pryzrenu cztery nowe bataliony. Liga albańska, zostająca dziś pod przywództwem effendego Omera i Osmana beja, przybiera znów groźną postawę. W wielu miejscach Albańczycy wznoszą okopy. Telegram Osmana baszy, gubernatora Skadaru, nazywa całe położenie obecne w Albanii bardzo groźnem.

W Londynie otrzymano wczoraj wiadomość z Konstantynopola, że sąd kasacyjny zatwierdził wyrok wydany na Midata baszę i jego współoskarżonych. Nie zdaje się jednak, aby Sułtan zatwierdził wymiar kary śmierci. Już w parlamencie angielskim oświadczył rząd, że w sprawie tej prowadzona jest wespół z innemi mocarstwami korespondencya dyplomatyczna, a wczoraj donieśliśmy, że wykonanie wyroku ma być wstrzymane aż do ukończenia śledztwa co do kosztowności które miały być po śmierci Abdula Azisa skradzione. Zwłoka ta została wyszukaną zapewne, aby wytłumaczyć ociąganie wykonania wyroku, a może też dzisiejszy rząd turecki stara się jeszcze w ten sposób poniżyć Midata, że go obwinia o kradzież, pragnąc w ten sposób zwichnąć interwencyę dyplomatyczną.

Zdaje się, że nic już nie zagraża życiu Garfielda, skoro doniesienia najświeższe mówią o ciągłem polepszaniu się stanu chorego. Wszyscy przeciwnicy prezydenta okazują mu współczucie, aby nie być posądzonymi, czy to o uczestnictwo, czy przynajmniej o chęć korzystania ze śmierci prezydenta. Wiceprezydent M'Arthur i były senator Coklington bardzo się okazują troskliwymi, jenerał Grant, upadły współzawodnik Garfielda, również zwierza się tym, którzy go chcą słuchać, z swojej sympatyi dla chorego.

(*H. W.*) Od lat kilku poruszona myśl założenia banku krajowego, na nowo przez korespondenta ze Lwowa w *Czasie* podniesiona, zasługuje ze wszech miar na poważny i głęboki rozbiór, choćby już dla tego, żeby przed niebawem zebrać się mającym sejmem, kwestyę wszechstronnie rozświecić, a dojrzałe i ustalone zdanie o niéj wyrobić.

Jest to rzeczą tem potrzebniejszą, że do założenia banku krajowego, wiążą się przesadzone nadzieje, niedokładne obliczenia, że niejasno określone pole i granice jego działalności a także nieuwzględnienie zmienionych i ciągle zmieniających się okoliczności; unikać więc należy zawodów, rozczarowań, a szczególniéj ogólnikowych i licznych wyobrażeń o zadania i wpływie takiéj przez kraj założonéj instytucyi na stosunki nasze kredytowe.

Korespondencya rzeczona w *Czasie* z 1go lipca umieszczona, wywołała uwagi p. H. Kieszkowskiego w *Czasie* z 5go lipca ogłoszone. Zgadzając się z niemi co do zasad w zupełności, sądzę, że je należy uzupełnić ważnemi niektóremi szczegółami.

Wiadomo, że Wydział krajowy złożył dla téj kwestyi banku krajowego ankietę, która dwukrotnie nią się zajmowała i wypracowała projekt statutów dla tego zakładu. Projekt ten został sejmowi przedłożony, który go do osobnéj specyalnéj odesłał komisyi dla zbadania i złożenia sprawozdania.

Zbytecznem byłoby a dla szerszéj publiczności nużącem spisywanie długich narad tych obu obradujących gron. Dosyć światła rzuci na całą sprawę i obecny jéj stan, wymienienie trudności, jakie były do pokonania i które oprócz krótkości czasu nie pozwoliły komisyi sejmowéj wejść ze sprawozdaniem do sejmu.

Po zgodnem uznaniu pożyteczności banku krajowego, pierwszem pytaniem było, jaki zakres działalności zakładowi wyznaczyć należy, jakim warstwom ludności i w jakiéj mierze kredytu udzielać będzie można. **Większa własność** ma liczne zakłady, w których czerpać może na podstawie hipotek; prawdą jest, że niektóre z tych pożyczek są bardzo uciążliwe, jednak już w ankiecie powtawały wątpliwości, czy jakikolwiek instytut choćby krajowy, tańszych pożyczek hipotecznych udzielać był w stanie, jak to czyni Towarzystwo kredytu ziemskiego we Lwowie, które również na zysk obliczone nie jest, uznać należy, że ówczesna wątpliwość zamieniła się niemal w rzeczywistość wobec wysokiego kursu listów zastawnych, i trudno dziś twierdzić, żeby zakład krajowy z bezpieczeństwem dla funduszu krajowego obfitsze lub tańsze większéj własności mógł udzielać pożyczki. Jedna tu uwaga wystarczy, to jest, że kraj nie będąc kapitalistą, znalećby musiał kapitały, od którychby opłacał procenta i pokrywał koszta administracyi. Z tych powodów zdaje się jasnem, że większa własność korzyści z instytucyi krajowéj by nie odniosła.

Własność mniejsza włościańska, jest niewątpliwie pod względem kredytu w najtrudniejszych warunkach i była ona szczegółowym przedmiotem obrad i zainteresowania się. Po długich szczerą chęcią pomożenia złemu nacechowanych obradach, doszli wszyscy do przekonania, że bank krajowy do drobnych a często najpotrzebniejszych pożyczek dojść by nie mógł. Dla objaśnienia wystarczy wzgląd na stosunkowo ogromne koszta administracyi przy udzielaniu drobnych pożyczek, ściąganiu małych kwot drogą egzekucyi w razie zaległości, a wreszcie i niemałą trudność dla zakładu centralnego stanowi nieznajomość stosunków i ludzi, wreszcie drobne te pożyczki zaspakajane być mogą i coraz łatwiéj będą przez rozwijające się towarzystwa zaliczkowe i kasy oszczędności. Pozostałaby jako przedmiot dla pożyczek téj warstwy tylko własność mogąca znieść dług 1000 a *minimum* 500 złr. Takim kredytem nie wiele się pomoże, a zniesćby on nie mógł kosztownéj w każdym razie administracyi. Z tych tedy powodów zdaje się, że i własność ta skutecznéj pomocy od banku krajowego uzyskaćby nie mogła.

Przychodzą tu na myśl smutne stosunki kredytowe wywołane przez bank włościański a prawdziwie dotknąć ich nie śmiem. Niezapoznaję ważności stanowiska tego banku dla kredytu krajowego wobec zagranicy, powiedziałbym prawie, że jest obowiązkiem ratować go, gdyby mu na seryo niebezpieczeństwo groziło, ale jakież to trudne i zawiłe zadanie, ratować dłużników i wierzycieli, jednych gnębiących drugich zagrożonych. P. Kieszkowski wzywa Wydział krajowy do akcyi, mówiąc o reformie zarządu, alež tu daleko daléj, daleko głębiéj iśćby należało. Tuby chodziło o zmienienie całéj administracyi, wszystkich stosunków z ajencyami banku, zmienić nie tyle zasady ile sposób postępowania, słowem zmienić wszystko co nie jest samym rdzeniem instytucyi a wlać w nią nowego ducha. Nikt od Wydziału krajowego wymagać nie może, aby w tym celu działał z urzędu, ale może działać jako *officium boni viri*, jako doradca i pośrednik, mógłby np. zebrać ludzi fachowych, którzyby z dyrekcyą banku zastanowili się nad środkami przeistoczenia zakładu. Nie sądzę także, żeby bank krajowy mógł przejąć interesa banku włościańskiego.

Domy w miastach i miasteczkach pozostają jeszcze jako przedmiot kredytu, miasta większe mają zakłady kredytowe i kasy Oszczędności z któremi trudnoby bankowi krajowemu współzawodniczyć, a każdy kto zna nasze miasteczka, konstrukcyę ich domów, ich porządek budowniczy i ich porządek administracyjny i policyjny przyzna zapewne, że kredyt na domy w miasteczkach udzielany, byłby jedną z najniebezpieczniejszych operacyj finansowych.

Przemysł, rękodzielnictwo i handel mogą być również przedmiotem kredytu, gdy atoli przypuścić nie można, żeby bank krajowy i to w naszym kraju, stał się na własny rachunek przemysłowcem lub handlarzem, dla tych celów mógłby tylko używać formy kredytu wekslowego. Jeżeli w ogóle były wątpliwości między posłami o tem, czy kraj jako taki ma brać na siebie odpowiedzialność za operacye kredytowe, to już wzmianka odpowiedzialności kraju za weksle przypuszczaną nie była.

Przebiegliśmy wszystkie możebne czynności kredytowe banku krajowego, i przy zmienionych i polepszonych stosunkach pieniężnych, przychodzimy do konkluzyi, że z tych czynności jedne są zbyteczne, inne niebezpieczne, inne wreszcie niemożebne, że więc na teraz projekt założenia banku krajowego z porządku dziennego usunięty być winien.

P. S. Już po odesłaniu do druku artykułu, czytam korespondencyę (§§) ze Lwowa w *Czasie* z 8 lipca. W niczem nieosłabia ona moich wywodów, wobec jednak tak poważnego i dobrą wolą nacechowanego pisma dodam kilka krótkich uwag.

Osłabiającą stroną rozumowania korespondenta jest wskazanie kategoryi tych, których ratować trzeba, to jest chorych i lekarstwa potrzebujących, alež tu właśnie chodzi w każdym pojedynczym wypadku o stan choroby, gdybyśmy chcieli za pomocą banku krajowego ratować tych, którzy już żadnego nieznajdują kredytu, straty jego niebawem przez kraj pokrywaneby być musiały i aby tego uniknąć, bank żaden nawet krajowy kredytu, tylko za pewnemi rękojmiami, udzielaćby mógł.

Co do nizkości procentu, wątpię bardzo, czy kraj znajdzie tak tani kredyt, żeby o wiele mógł zniżyć stopę procentową, w przypuszczeniu tego, za-

---

Część literacko-artystyczna.

Sprawozdanie Komisyi programowej

przyjęte
na posiedzeniu Komitetu pomnika Mickiewicza
dnia 23 czerwca b. r.

Komisya powołana uchwałą Komitetu do opracowania i przedstawienia projektu: w jaki sposób zamierzony pomnik najpierwszego polskiego poety powinien przyjść do skutku, uważała za swój obowiązek nie ograniczyć się na złożeniu ostatecznego wyniku swych obrad, lecz przeciwnie uwidocznić cały ich przebieg i wyjaśnić powody, które nią przy rozstrzyganiu pojedynczych pytań kierowały.

Postanowiła to uczynić w niniejszem sprawozdaniu, które dla większej jasności nie będzie się trzymać chronologicznego porządku obrad, ale obejmie i ugrupuje główne zagadnienia, stanowiące wytyczną oś wszystkich rozstrząsań i uchwał zapadłych w jej łonie.

Zagadnienia te, z których szczęśliwem rozwiązaniem ściśle są złączone przyszłe losy pomnika, dają się zamknąć w następujących:

I. Materyał z jakiego ma być pomnik wystawiony.
II. Sposób pojęcia postaci samego wieszcza.
III. Styl całego pomnika.
IV. Rodzaj pomnika, to jest: czy pomnik ma być samodzielnym, czy też w połączeniu z pewnem uzupełnieniem architektonicznem, bądź edykułu, bądź loggietty.
V. Wybór miejsca.
VI. Rodzaj mającego się ogłosić konkursu i sposób jego rozstrzygnięcia.

I. Pierwsze pytanie, tyczące się wyboru materyału, nie mogło wywoływać różnicy zdań, ani też nasuwać żadnych wątpliwości.

W naszym klimacie jedynym możliwym materyałem do posągu mającego stać na otwartem powietrzu, jest niewątpliwie spiż i nim się jedynie posiłkować można chcąc zapewnić dziełu odpowiednią trwałość.

Również niemoże zachodzić wątpliwość co do podstawy posągu w przypuszczeniu samodzielnego pomnika; za podstawę bowiem w takim razie służyć może tylko granit, odpowiadający spiżowi swoją wewnętrzną wytrzymałością i zewnętrznym wyrazem niezłomności i siły.

Z wszystkich zaś gatunków granitu bez względu na materyalną wartość, służyć powinien za podnóżek dla olbrzyma polskiej pieśni, wyłącznie granit rodzimy, tatrzański.

II. Przechodząc następnie do pytania, jak ma być pojętą i przedstawioną sama postać nieśmiertelnego Adama, nasunęła się komisyi konieczność pogodzenia dwóch rzeczy, to jest: pozostawienia jaknajwiększej swobody pomysłom artystów a zarazem określenia głównych warunków, którym pomysł i wykonanie postaci nieodbicie odpowiedzieć winny.

Wśród tych niezbędnych warunków pierwsze zajmuje miejsce charakter i nastrój postaci. Dowolność w tym względzie musi być ograniczona tem najwyższem znaczeniem, jakie do Mickiewicza cała Polska przywiązuje. Nie może więc być on pojętym i odtworzonym, jakby się to w szerszem kole pomysłów przytrafić mogło, bądź w codziennej postawie powszedniego człowieka, bądź w roli myśliciela i profesora, lub złamanego cierpieniem wygnańca, lecz wyobrażony być powinien jedynie i wyłącznie jako natchniony poeta panujący nad sobą i nad sercami słuchaczów.

Z tą charakterystyką postaci wiąże się ściśle oznaczenie wieku, czyli okresu lat, w którym powinna być uwiecznioną.

Nie może ulegać najlepszej wątpliwości, że zaledwie na równo postać młodzieńca stojącego na progu swej twórczości, jak i postać obarczonego latami człowieka, nie odpowiedziałyby wyobrażeniu jakie o swym poecie kraj cały wyrobił. Jedna tylko pozostaje epoka do uwydatnienia w rzeźbie, epoka dojrzałości, męskiej siły i rozkwitu poetycznej twórczości zamykająca się między trzydziestym a czterdziestym rokiem życia. Posągowy zatem wizerunek Mickiewicza powinien przedstawić podobieństwo i wszystkie cechy tego lat okresu.

Jako przykład postawić można popiersie poety przez Dawida z Angers, znajdujące się w Muzeum Zakładu Ossolińskich we Lwowie.

Po oznaczeniu charakteru wewnętrznego postaci i jej wieku, pozostało jeszcze oznaczenie stroju, które także nie może być oddanem dowolności artystów. Jakkolwiek bowiem strój współczesny nie daje wdzięcznego pola rzeźbiarzowi i nasuwa wiele trudności, z których szczęśliwe wybrnięcie należy do najcięższych zadań nowoczesnej sztuki, przecież dla artystycznych względów nie podobna poświęcić życiowej prawdy, która musi być niezbędnym dzieł sztuki warunkiem. Strój zatem w posągu Mickiewicza musi być strojem współczesnej mu epoki, tym samym mniej więcej w jakim chodził za życia. Spożytkowanie draperyj płaszcza pozostawia się uznaniu artystów. Również pozostawia się zupełną swobodę we wszystkich dalszych szczegółach. Stojąca lub siedząca postawa osoby, jej ruch i możliwe akcessorya, pozostawione być muszą indywidualnemu natchnieniu.

III. Następnem z kolei zadaniem było określenie stylu pomnika.

Pozostawienie zupełnej dowolności w tym tak ważnym względzie, sprowadzićby musiało w następstwie zbyteczne rozstrzelenie pomysłów i zamęt utrudniający właściwe rozsądzenie prac konkursowych w przyszłości. Zresztą zachodziła potrzeba wybrania stylu, odpowiadającego najlepiej smakowi i estetycznym wymaganiom obecnych czasów, godzącego się najwięcej z współczesnym strojem postaci, nie rażącego żadnym anachronizmem a przedstawiającego w zakresie swoim prawdziwe warunki piękna i dającego zarazem szerokie pole pomysłowości artystów.

Takim stylem w zgodnem pojęciu całej komisyi może być tylko styl odrodzenia pojęty w najobszerniejszem znaczeniu.

Powody uznania tego stylu za najwłaściwszy łatwo zdaje się dla wszystkich będą zrozumiałemi.

Styl odrodzenia najliczniejsze wycisnął ślady w rozwoju naszej estetycznej kultury i dotąd w najżywszym zostaje w związku z poczuciem piękna całego naszego społeczeństwa. Widnieje on na całej przestrzeni kraju w mnóstwie wspaniałych zabytków i pomników sztuki, a odpowiadając najlepiej pojęciom ostatnich czasów, stał się dziś dla ogółu społeczeństwa najbardziej przystępnym i zrozumiałym. Styl odrodzenia przytem w szerokim zakresie swego rozwoju najmniej krępuje pomysłowość artysty i najmniej staje w sprzeczności z współczesnem ubraniem postaci.

Równie korzystnych warunków nie przedstawiają ani styl klasyczny, który ma daleko ciaśniejsze granice i mógłby tylko z korzyścią być użyty przy postaci nagiej, lub klasyczną draperyą pokrytej, o jakiej tu jednakże nie może być mowy, ani zresztą styl romański i gotycki, które stanowiłyby rażącą anachronistyczną sprzeczność z typem, charakterem i ubraniem, polskiego poety dziewiętnastego wieku.

Pozostawałby jeszcze tylko jeden barok, jako godzący się z pojęciami czasu i charakterystyką stroju, ale ten ze względu na czyste artystyczne piękno nie może być zaleconym. Na mocy tych zapatrywań zapadła uchwała, że styl całego pomnika ma być stylem odrodzenia pojętym jak najrozleglej — od pierwszej jego zorzy, aż do ostatecznego rozkwitu. W tym stylu w razie samoistnego pomnika ma być wzniesioną cała jego podstawa, a dla uwydatnienia charakterystyki stylowej pozostawia się artystom swobodę uzupełniania konturów brył granitowych, przez odpowiednie użycie bronzowej ornamentyki, bądź wiążącej się ściśle z monumentalną całością, bądź stanowiącej jej zewnętrzne upiększenie. W przypuszczeniu pomnika zostającego w związku z edykułem lub logiettą, również całe skulpturalno-architektoniczne uzupełnienie w stylu odrodzenia wzniesionem być powinno.

IV. Po rozstrzygnięciu pytania, w jakim stylu ma być wzniesiony pomnik, przedmiotem roztrząsania stało się najtrudniejsze zagadnienie: jakiego ten pomnik ma być rodzaju?

Pomnik bowiem może być pomyślany: raz jako zupełnie samoistny, wzniesiony na wolnem powietrzu, w środku jakiego publicznego placu i złożony z posągu samego wieszcza i granitowej podstawy, z dodaniem uzupełniających figur, czy płaskorzeźb, lub bez tychże, drugi raz, jako otoczony umyślnie na ten cel wystawioną budowlą, noszącą nazwę loggietty, trzeci raz jako oparty o stosownie dobraną ścianę i ujęty w odpowiednie ramy architektoniczne noszące nazwę edykułu.

Wzgląd na powagę, dostojeństwo i moralną doniosłość dzieła, kazałby niewątpliwie głosować wyłącznie za samoistnym pomnikiem i wykluczyć wszystkie inne rodzaje.

Jednakże nasunęła się wątpliwość, czy zamknąwszy działalność artystów w granicach samoistnego posągu, będzie można liczyć z pewnością na uzyskanie modelu, godzącego w swej skulpturalnej wyłączności niewdzięczny realizm współczesnego stroju i jego monotonne szerokie płaszczyzny z warunkami prawdziwie artystycznego piękna.

Doświadczenia poczynione w ostatnich czasach za granicą, wykazały dobitnie, jak mało liczyć można, aby samoistny pomnik odpowiedział, jako dzieło sztuki, skromnym nawet oczekiwaniom.

Wiele zaś najpiękniejszych współczesnych pomników, jak n. p. Wiktora Emanuela w Rzymie przy Monte Pincio i Moliera w Paryżu, są wystawione w postaci edykułów, i właśnie ta ich architektoniczna oprawa dostraja całość do wysokości podniosłego wrażenia.

Godziż się więc usuwać możliwość pomysłu, którýby w danym razie swem artystycznem zna-

pominać niemożna, że w trudnem położeniu majątkowem często niechodzi już o wysokość procentu ale wogóle o możność opłacania jakiegobądź procentu.

Na czem opiera korespondent twierdzenie, że bank krajowy będzie miał tanią administracyę, niewiem, co jednak pewna, że bez kosztów administracyi, jak to czyni Tow. kredytu ziemskiego, obejść się nie będzie mógł.

Niechciałbym zbytnie przedłużać pisma, które zasadniczo sprawę traktować zamierzało, ograniczę się więc tylko do dwóch uwag.

Jeżeli szan. korespondent zarzuca nam nieznajomość stosunków na wschodzie, nie ubliżając mu zapewnić go możemy, że on w tymsamym co do nas na zachodzie jest błędzie, że nasi właściciele wcale na różach niespoczywają i bardzo chorzy także i u nas kredytu nieznajdują.

Z jednem wreszcie zapatrywaniem szan. korespondenta zgodzić się niemożemy, który w obawie przed socyalizmem, niedopatruje ściśle granic między tem, co społeczeństwo dla ogółu, a tem, co ono dla jednostek czynić ma. To, czego jednostki uczynić niemogą, a co jest potrzebne dla ogółu czyni społeczeństwo, podciągać pod tę kategoryę ratowanie jednostek podupadłych przez kraj i na ryzyko kraju, a w każdym razie będzie chodzić o jednostki, jest błędem prowadzącym właśnie na drogę, której się korespondent obawia.

KORESPONDENCYA „CZASU"

Wiedeń 8 lipca.

(*A*) Ciekawą jest taktyka, z jaką oba stronnictwa przyjęły nominacyę jenerała Krausa kierownikiem Namiestnictwa czeskiego. Z początku konsternacya musiała być w obu obozach wielką. Lecz trwało to tylko przez chwilę. Lubo zaprzeczyć trudno, że wysłanie jenerała Krausa jest niejako odpowiedzią na ostatnie wybryki uliczne w Pradze, Czesi mimo to spokojnie, a nawet z pewnem, rzeczywistem czy udanem, zadowoleniem zgodziły się na wybór tej osobistości. Opozycya niemiecka, która właściwie powinna być uradowaną z powodu tego obrotu rzeczy, wierna swemu hasłu, gani także ostatni krok rządu, a nawet te dzienniki, które wczoraj jeszcze nazywały jenerała Krausa drugim Kollerem, dziś już zmieniły swe zapatrywanie. Z tegoby wnosić należało, że nic się nie zmieniło, że jeden namiestnik zastąpił drugiego, i że owszem sytuacya o tyle polepszyła się, o ile już ustały niepokoje w Pradze. Przypuszczenie takie byłoby nader mylnem. Sytuacya pogorszyła się nieco.

Nie myślę bynajmniej uważać wypadków praskich za zdarzenie europejskiego znaczenia, ale udało się opozycyi wyzyskiwać te zajścia w sposób rzeczywiście niesłychany. Opozycya kuje żelazo dopóki gorące. Od dwóch dni rozdano hasło, że dłuższe trwanie gabinetu hr. Taaffego zdoła nadwerężyć przymierze z Niemcami. Hasło takie nie było niebezpiecznem, dopóki rozlegało się tylko w Wiedniu; ale teraz wtórują hasłu temu także w Peszcie i Niemczech. Zbyteczna wspominać, ile w tej taktyce jest złej wiary. Nie mogli zapewne agitatorowie i uliczunicy prascy przewidzieć, jakiego nawarzyli piwa. Być może, że i ta chwila przykra przeminie szczęśliwie dla gabinetu, który już tyle silniejszych przebył burz. Od wystąpienia i znalezienia się jenerała Krausa bardzo wiele zawisło, czy burdy ostatnie nie pociągną za sobą następstw politycznych.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Dzienniki rosyjskie, zwłaszcza zaś należące do obozu „polakożerczego," zajmują się na swój sposób bardzo gorliwie pielgrzymką Słowian katolickich do Rzymu, przyczem oczywiście usiłują w niej znaleść jak najwięcej stron ujemnych. Cała prasa petersburska ogłosiła n. p. wiadomość telegraficzną z Rzymu, że między przywódcami rozmaitych grup pielgrzymów „niema żadnej zgody i solidarności," że owszem — „wynikły dość głośne rozterki" (?) mianowicie zaś między kardynałem Ledóchowskim a biskupem Strossmajerem, i t. d.

Teraz zaś *Nowoje Wremia* umieszcza następujący „O pielgrzymce rzymskiej" artykuł:

„Telegraf już nam doniósł, że t. z. „pielgrzymi słowiańcy" przybyli już do Rzymu, lecz że zgody ani jedności między przywódcami pielgrzymki — nie ma żadnej. Jeśli już Strossmajer z Ledóchowskim kłócą się (*sic!*) w samym Rzymie, to cóż dziać się musi między podrzędnemi członkami pielgrzymki i co dziać się musiało w miejscach, zkąd grupy pielgrzymów wyruszyły w drogę? Lwowski ruski dziennik *Słowo* umieścił niedawno bardzo uszczypliwą w tym przedmiocie korespondencyę, dowodząc, że jedynie obłuda i faryzeuszostwo prowadzi do Rzymu tak Czechów jak i Polaków, że jak jedni tak i drudzy nie przestaną nigdy dążyć do zlatynizowania słowiańskiego Wschodu, i że zatem dla języka św. Cyryla i Metodego (t. j. krylicy) żadnej korzyści z pielgrzymki spodziewać się nie można, o braterskiem bowiem zjednoczeniu słowiańskiego ducha nie ma w tem wszystkiem ani mowy... Co do nas — wyznajemy, że niewidzimy nawet „obłudy," nawet chęci nadania chociażby pozornie prawdziwie-słowiańskiego, t. j. niełacińskiego charakteru pielgrzymce. Chociaż bowiem „pielgrzymi" przez pośrednictwo krakowskiego *Czasu* oświadczają się za pewnego rodzaju „federacyą duchową plemion słowiańskich" w imię wspólnej uroczystości ś. ś. Cyryla i Metodego, ale to wcale nie w widokach zamiany w nabożeństwach katolickich Słowian języka łacińskiego na słowiański. *Czas* owszem kategorycznie i jawnie występuje przeciw wszelkiem przypuszczeniom podobnej zamiany. Dla niego i język łaciński i cerkiewno-słowiański są językami zarówno martwemi (tu *Now. Wr.* stawia w obrzeniu aż dwa wykrzykniki: (!!), a nawet język łaciński ma tę wyższość, że z nim wiąże Polaków duch cywilizacyi, rozwój ojczystej literatury i tradycye nienaruszalne katolickiego kościoła. Nie dość na tem. Zdaniem dziennika krakowskiego niektóre dziś już prawosławne kraje rusińskie, gdzie przechowały się jeszcze żywe podania o jedności z Rzymem, przyjęłyby jak najchętniej nabożeństwo i liturgię łacińską.

„Wobec tak otwartego oświadczenia *Czasu* jeszcze słuszniejszem wydaje się nam potępienie (z którem występuje lwowskie *Słowo*) tych niedołężnych przedstawicieli duchowieństwa rusińskiego w Galicyi i tych kilkunastu ślepych rusinów, którzy udali się nie wiedzieć po co do Rzymu, ulegając jedynie presyi Polaków. Niezapominajmy, że deputacyę Rusinów galicyjskich z arcybiskupem Sembratowiczem na czele, dzienniki polskie wyśrubowują teraz manifestacyjnie do znaczenia dodowodu łączności między Rusinami a Polakami!.. My wiemy jaka to jest łączność!.. Ogół Rusinów poprostu obawia się, że pielgrzymka przyniesie szkodę „dobru cerkwi i narodu"....

„Sądząc z teraźniejszego stanu rzeczy, z pielgrzymki, dzięki niezgodzie przywódców, nic praktycznego, ani możnego nie wynikuie, pomimo hałasu z przyczyny jej podjętego. Ale gdyby po pielgrzymce katoliccy księża jeszcze silniej zaczęli intrygować za wykorzenieniem słowiańskich obrzędów w cerkwiach galicyjskich a po części i rosyjskich (n. p. w Chełmskiem), to czy nie należałoby, aby wyswobodzeni przez Rosyę Słowianie wschodni pomyśleli o antiłatyńskiej federacyi? Taka federacya grawitowałaby oczywiście ku Rosyi, więc tym sposobem pielgrzymka rzymska, obmyślana i przedsięwzięta w nieprzyjaznych dla Rosyi celach, przyniosłaby jej jeszcze niemałą korzyść".

Przytoczyliśmy te ustępy z *Nowoje Wremia* na dowód wrażenia, jakie pielgrzymka słowiańska wywołała w panslawistycznych kołach Petersburga. W tajonej złości *Nowoje Wremia* mówi o jakichś niesnaskach między dostojnikami kościelnemi, o których wiedzą tylko w Petersburgu, bo niesnasek tych niema w Rzymie. Najważniejszą atoli jest cytata z lwowskiego *Słowa*, które nie waha się w zaciekłości panslawistycznej występować wręcz przeciw X. Metropolicie i wszystkim Rusinom biorącym udział w pielgrzymce. I to także ważny rezultat pielgrzymki, a dość zestawić mowę biskupa Sembratowicza w Rzymie z artykułem *Słowa*, aby przekonać się, jaka przepaść dzieli naczelników Kościoła unickiego w Galicyi od tej filii agitatorów schizmatyckich jaką jest *Słowo*. Z *Nowoje Wremia* wdawać się nie będziemy w rozprawę z powodu języka starocerkiewnego; odpowiedź tej szkole panslawistów dał już *Wiestnik Jewropy* ze stanowiska rosyjskiego, wykazując w przytoczonej przez nas rozprawie, że jej celem jest identyfikowanie Słowiańszczyzny z prawosławiem, czyli innemi słowy owej „federacyi antiłatińskiej", o której marzy *Nowoje Wremia*. Myśl to nie nowa, a dziś już niezdolna nikogo pociągnąć.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 lipca.

Posiedzenie pełnej Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek 11go b. m. o godz. 5ej po południu. Na porządku dziennym sprawy niezałatwione na ostatniem posiedzeniu.

— **Ks. Władysław Czartoryski** opuścił wraz z żoną swoją (Margaretą d'Orléans) Kraków udając się do Sieniawy, gdzie księstwo przepędzą lato. Wczoraj danym był wieczór dla dostojnej księżny na Woli. Orkiestra wojskowa pod dyrekcyą pana Patzkego grała na pięknej terasie pałacowej z wielką biegłością znakomite utwory muzyczne, a między innemi jeden obecnej na wieczorze kompozytorki, który wywołał ogólny poklask. Przedtem włościanie tańczyli ochoczo na dziedzińcu.

— **Habilitacya.** Dnia 7go b. m. habilitował się Dr Ludwik Birkenmajer na docenta fizyki matematycznej przy Uniwersytecie Jagiellońskim, po poprzedniem przedłożeniu wydziałowi filozoficznemu pracy naukowej i złożeniu kollokwium habilitacyjnego.

— **Komisya podatkowa** zawiadamia właścicieli domów, że celem wymierzenia podatku domowo-czynszowego na rok 1882, przedłożyć jej mają opisania domów i fasye dochodów najdalej do końca sierpnia r. b.

— **Nocne hałasy.** Mieszkańcy spokojnej zazwyczaj ulicy Karmelickiej, przez kilka nocy z rzędu budzeni są z najlepszego snu przez hałasy i krzyki żołnierzy lub osób pod dobrą datą wracających po północy do domu. Tej nocy czereda pijanych żołnierzy wyprawiała tak dzikie wrzaski, iż przestraszeni mieszkańcy wybici ze snu, myśleli o jakiem zabójstwie. Koniecznie wypada uczynić, aby na tej ulicy kilka razy po północy krążył patrol wojskowy i policyjny i zapobiegał podobnym ekscesom przez aresztowanie winnych. Wprawdzie ze zmierzchem przechodzi tamtędy patrol wojskowy, a w nocy jest także patrol policyjny, lecz straż ta widocznie nie posuwa się dalej jak do mostku nad Rudawą, skoro hałasy nocne rozwijają się w najlepsze dopiero w dalszem przedłużeniu ulicy Karmelickiej.

— **Bawi w Krakowie** obecnie p. A. Kraushaar adwokat z Warszawy, autor Historyi żydów, tłumacz Heinego, który obecnie wydał w Krakowie piękne dzieło w 2 tomach p. t. *Olbracht Łaski Wojew. Sieradzki. Wizerunek Polski XVIgo* stólecia, a obecnie zajmuje się opracowaniem na szeroki rozmiar studyum o Tadeuszu Czackim i jego wpływie na rozkrzewienie oświaty w Polsce. Ukazanie się tego dzieła tem pożądańsze, że wystąpienie Juliana Bartosiewicza przeciw zasługom Czackiego, postać tę usunęło na drugi plan w historyi wychowania u nas.

— **Pożar nawiedził Dąbrowę** miasto powiatowe. Zawiązany komitet wydał następującą odezwę:

Odezwa.

Straszna klęska pożaru nawiedziła dnia 5 b. m. w południe najuboższą część ludności miasteczka naszego; 47 familij pozbawionych zostało w kilku godzinach dachu i chleba. Komitet zawiązany celem niesienia pomocy nieszczęśliwym odzywa się do ofiarności publicznej o zasiłek na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb pogorzelców, gdyż środki miejscowe okazały się niedostatecznemi.

Datki uprasza się przesełać na ręce podpisanego przewodniczącego komitetu.

Dąbrowa d. 7go lipca 1881 r.

X. Ludwik Kozik, proboszcz.

— **W Przemyślu** ma być utworzoną d. 1go sierpnia nowa komenda placu pod oficerem sztabowym, oraz nowa dyrekcya inżynieryi i dyrekcya artyleryi wałowej.

— **Równo,** miasto powiatowe na Wołyniu, dotkniętem zostało d. 23 czerwca pożarem, który zniszczył 40 domów chrześciańskich i 358 żydowskich. Około 1100 rodzin żydowskich jest bez przytułku. W parę dni potem spaliło się jeszcze pięć domów, gdzie były złożone szczątki ocalonego mienia.

— **U hr. Władysława Branickiego** w Białej Cerkwi urządzony będzie niebawem konkurs machin i narzędzi rolniczych. Konkurs ten powstał za inicyatywą i staraniem hr. Branickiego, który oddawna wielką okazuje troskliwość o rozwój gospodarstwa i połączonych z niem gałęzi przemysłu fabrycznego. Wiele przedmiotów przeznaczonych na wystawę już nadeszło, a zjazd ma być bardzo liczny.

— **Wizyta Arcyksięstwa Rudolfów u hr. Clam-Martinica.** *Bohi* donosi 5 b. m.: W pobliżu zamku Munzifai zgromadziło się dziś około godziny 4ej popołudniu mniej więcej tysiąc osób: goście z zdrojowiska Sternberg, mieszczanie z Munzifai i Schlanu z rodzinami, wreszcie włościanie obu płci. Z uderzeniem godziny 4ej ukazały się na gościńcu cztery parokonne otwarte powozy. Urzędnik zamkowy wyraził głośno prośbę, aby publiczność zaniechała okrzyków *Slava*; ograniczono przeto powitanie pary arcyksiążęcej na zdjęciu kapeluszów. Powóz arcyksiążęcy poprzedzał hr. Clam-Martinic, w drugim powozie zaprzężonym siwemi końmi siedziała Arcyksiężna po prawej ręce swego małżonka. W trzecim powozie jechała hr. Sitta Nostic, w czwartym dwaj wyżsi wojskowi. Gdy Arcyksięstwo zajechali do zamku, rozszedł się tłum, pojedyncze jednak grupy otaczały zamek, starając się zajrzeć do ogrodu, przyczem jakiś gorliwy zwolennik owacyj, mało sobie robiąc z wydanego polecenia, nieustannie krzyczał *Slawa*. Dostojni goście jedli w ogrodzie podwieczorek, podczas którego użytym był sławny serwis porcelanowy domu Clamów. Po godzinie 7ej wrócili Arcyksięstwo do Pragi.

— **Arcyksięstwo Rudolfowie** wyjeżdżają z Pragi do Salcbruga. Willa, którą tam dla nich urządzono nazywa się „Swoboda", wznosi się na pięknem wzgórzu z obszernym widokiem na miasto i okalające miasto góry. Willę otacza piękny, lubo nierozległy ogród w stylu włoskim, z mnóstwem prześlicznych róż. Wejścia strzegą dwa sfinksy z oksydowanego bronzu — sześć schodów marmurowych prowadzi do obszernej halli zdobnej w posągi bronzowe, za nią sala jadalna z mozaikami na posadzce, z kominem i odrzwiami z czarnego marmuru, z wyjściem do ogrodu. Salon recepcyjny odznacza się skromnem urządzeniem, ma białe ze złotem obicia papierowe i z rypsu jedwabnego złoto-bronzowego meble. Na dole są jeszcze mieszkania dla ochmistrza hr. Palffiego, ochmistrzyni hr. Nostic i adjutanta. W apartamencie pierwszego piętra odznacza się wykwintnością i gustem różowy budoar Arcyksiężny Stefanii i ciemno obita pracownia Arcyksięcia Rudolfa.

— **Schliemann** został obywatelem honorowym miasta Berlina i z tego powodu rada miejska urządziła na jego cześć uroczystość.

— **Wypadek na arenie wyścigowej.** Na wyścigach letnich w Hanowerze zdarzył się następujący tragiczny epizod: Klacz hr. Vitzthuma „Miss Mary," która obiegła na czele innych współzawodników $^{1}/_{8}$ toru, nagle potknęła się i padła. Jeździec hr. Vitzthum, porucznik w saskiej gwardyi konnej, upadł tak nieszczęśliwie, że go klacz przywaliła. Widok leżącego nieruchomie na murawie i ciężko jak się zdawało rannego, sprawił najprzykrzejsze wrażenie między publicznością, która się tłumnie cisnąć poczęła do miejsca wypadku, nie troszcząc się już całkiem o rezultat biegu. Przeniesiono niefortunnego jeźdźca do trybuny, gdzie lekarskie oględziny stwierdziły wstrząśnienie mózgu, bez zewnętrznych skaleczeń.

— **Okręt „Vandalin,"** wiozący wychodźców z Hamburga do Ameryki, który w drodze zaginął i wysiano za nim z Anglii trzy okręty, widziany był d. 7 b. m. niedaleko Hebryd, ciągniony przez parowiec. Wychodźcy nie ponieśli żadnej szkody, lecz tylko w skutku uszkodzenia steru i trzymania się dłużej na morzu, spóźnią swój przyjazd do Ameryki.

— **Trybunał** cywilny Sekwany unieważnił wyrokiem z d. 7go b. m. małżeństwo Musurusa beja, syna posła tureckiego, z panną Dimecourt, która bez zezwolenia matki wzięła ślub i wyjechała z mężem do Anglii. Musurus jest chrześcianinem.

— **Kapitan Boyton** sławny z swoich popisów pływackich, o którego śmierci wśród starć wojny chilijsko-peruwiańskiej rozeszły się pogłoski, żyje i jest w niewoli u Chilijczyków. Opisuje on koleje swego losu w liście z 7 marca. W lutym wziąwszy sobie do pomocy mały statek peruwiański wypłynął na rekonesans floty chilijskiej pod Callao, opłynął ją i przepatrzył, lecz posunął się tak daleko, że go dostrzeżono z okrętów chilijskich, i wtedy musiał uciekać i skryć się w jaskinię stromej skały sterczącej wśród morza. Nie mając ze sobą zapasów żywności, zgłodniały i strudzony czekać musiał do nocy, aby się dostać do Callao, dokąd dopłynął szczęśliwie o świcie. Lecz tu czekało go nowe niebezpieczeństwo, straż portowa bowiem biorąc go za szpiega, strzeliła do niego. Po wzięciu Limy dostał się Boyton w ręce Chilijczyków i wypuszczony został na słowo, że miasta nie opuści. Sceny okrucieństwa, jakich się tam dopuszczono, nie były sprawą Chilijczyków, jak Boyton donosi, lecz pospólstwa i Indyan krajowców. Nadciągnięcie wojska chilijskiego położyło właśnie kres gwałtom i grabieży.

Repertoar Teatru.

W niedzielę 10 lipca: *Żydzi* Korzeniowskiego.
We wtorek 12go: *Rozwiedźmy się!*
We czwartek 14go: Dla uczczenia pamięci Aleksandra Fredry *Damy i huzary*, tudzież obraz z żywych osób i oświetlenie ogrodu.
W sobotę 16go: *Czy trzeba powiedzieć*, komedya w 3 aktach Labiche i Dure, w tłumaczeniu Korczaka, po raz pierwszy, benefis p. J. Szymańskiego.

— **Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.**

— **Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.**

— **Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.**

— D. 8 lipca pochmurno; termometr od 16·1 doszedł do 26·0 C. **Barometr opada; o g. 7ej rano d. 9go stan jego był 741·3 millim., termometru 19·1 C. Wiatr północny.**

— W niedzielę d. 10go lipca: ŚŚ. Jana z Dukli i Amalii; w poniedziałek 11go: ŚŚ. Pelagii p. i Sawina.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Ułamek armaty polskiej. Doniesienie nasze (Nr. 154) o znalezieniu na Węgrzech kawałka działa z XVI wieku, uzupełniamy wiadomością, że biblioteka uniwersytetu Jagiellońskiego posiada ułamek armaty, której pochodzenie odnosił Dr Żebrawski do XV stulecia. Odłam ten wykopano roku 1845go w Krakowie w czasie brania fundamentów pod dworzec kolei żelaznej. Prof. Łepkowski dał rysunek owego zabytku w litografii dołączonej do 5go zeszytu wydawanych przez niego w r. 1846 *Starożytności i pomników Krakowa*. Nasz odłamek spiżowego działa ważący 19 funtów ma na sobie tarczę z orłem Jagiellońskim. Armata była ośmiograniasta denna (*premier renfort*), z kanałem wierconym, średnicy 47 milimetrów. Orzeł był dopiero po odlaniu armaty cyzelowany.

Tadeusz Ajdukiewicz wykończył dwa portrety ś. p. hrabiny Arturowej Potockiej, a teraz pracuje nad portretem hr. Zamoyskiej.

Wyszedł zeszyt 19 *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (Warszawa, w 8o str. 481—560) zawierający wyrazy od Gambin do Gierdziejowce. Z większych artykułów zwraca szczególnej uwagę opis Gdańska przez X. Fankidejskiego jednego z najgorliwszych współpracowników Słownika, znakomicie opracowany, następnie Gąsienicowe stawy, Gielnica przez Bronisława Gustawicza, Gidle.

Grube ryby, jest-to, jak się z dzienników warszawskich dowiadujemy, najnowsza komedya p. Michała Bałuckiego. Ma ona być przedstawioną jeszcze w tym roku w jednym z teatrów ogródkowych warszawskich.

Od Administracyi „Czasu."

Na pomnik Mickiewicza złożył S. Wojtkiewicz 1 zlr.

Pielgrzymka słowiańska do Rzymu.

Nieotrzymawszy dziś listu od naszego sprawozdawcy z Rzymu, zestawiamy doniesienia z listu *Kur. Pozn.* i wiedeńskiego *Vaterlandu*, które objaśniają niektóre szczegóły z uroczystego *triduum* wielkiej audyencyi u Ojca Śgo i posiedzenia literackiego czyli Akademii.

Komitet słowiański odbył 2 b. m. naradę, na której oprócz członków przez Ojca Śgo powołanych do przyjmowania pielgrzymów byli obecni Metropolita i biskup Sembratowicz, biskupi Strossmajer, Janiszewski, Bakonicz z Mostu, X. prałaci Sztulc i hr. Schönborn, papieski mistrz cerem. hr.

---

czeniem mógł górować nad projektami samoistnych posągów? Czyż nie najlepszym sposobem uczczenia wielkiego poety jest wznieść mu pomnik, któryby bez względu na swój rodzaj pozostał na zawsze prawdziwie pięknem dziełem sztuki?

Temi uwagami powodowana komisya, stawiając w życzeniach swoich na pierwszem miejscu pomysł samoistnego pomnika, uchwaliła jednak dopuścić jeszcze możliwość pomnika w związku z edykułem lub loggiettą.

V. Przechodząc następnie do wyboru miejsca dla pomieszczenia pomnika, widocznem było odrazu, że każdy rodzaj innej miejscowości wymaga. Ostateczny więc wybór miejsca ściśle musi być związany z zatwierdzeniem jednego z konkursowych projektów w przyszłości.

Na teraz więc zadaniem komisyi było rozpoznać stosowność pomieszczenia w każdym z trzech wypadków. W przypuszczeniu samoistnego pomnika zwykłej monumentalnej wielkości, większość komisyi za najstosowniejsze z całego Krakowa miejsce uznała plac Dominikański. Pomnik na jego środku postawiony, na przestrzeni, którą teraz studnia zajmuje, zwrócony frontem do ulicy Grodzkiej, znalazłby wdzięczne tło pięknych linij Dominikańskiego kościoła i błękitu nieba, widniejącego przez biegnącą do plant ulicę. Dość regularne otoczenie wcale pokaźnych domów, stanowiłoby przyzwoite ramy, z których pomnik mógłby się wydobywać z dostateczną precyzyą i siłą.

Prawdopodobnie myśl ta nie znajdzie żywej sympatyi ogółu, który gotów upatrywać ujmę czci wielkiego poety w zamiarze wzniesienia jego pomnika gdzieindziej niż na Rynku.

Mimo to jednak zważywszy, że pomnik zwykłych rozmiarów na rozległej przestrzeni Rynku, wobec takich olbrzymów, jak Sukiennice, kościół N. Panny Maryi, lub wieża Ratuszowa, musiałby koniecznie ginąć dla oka, i wydawać się widzowi niepozornym i małym; zważywszy dalej, że najpiękniejsze dzieła sztuki mieszczą się w miastach włoskich na niewielkich placach i przez to nie tracą, lecz raczej zyskują na efekcie; zważywszy nakoniec, że czci wielkiego poety więcejby się zadość uczyniło, gdyby panował samowładnie na placu ochrzczonym jego imieniem, niż gdyby miał tonąć nieznacznie w rynkowym obszarze, komisya uchwaliła postawić na pierwszem miejscu plac Dominikański, jako najstósowniejszy do pomieszczenia zwykłego, samoistnego pomnika.

Dopiero w razie gdyby się okazało prawdopodobieństwo zebrania tak znacznych funduszów, że te byłyby wystarczające na wzniesienie pomnika prawdziwie olbrzymich rozmiarów, mogłaby się zgodzić na obranie odpowiedniego miejsca w Rynku. Oprócz tych dwóch miejscowości dla samoistnego pomnika żadnej innej zalecić nie podobna. Plac Szczepański zanadto rozległy i brzydko zabudowany, Mały Rynek nieforemny i więcej do zaułku podobny, plac przed magistratem naprzeciw dominikańskiego skośny i zeszpecony szeroką płaszczyzną domu, biegnącą od ulicy grodzkiej i zachodzącą nieforemnie na front gmachu ratuszowego, przedstawiają za mało estetycznych warunków.

Wynalezienie stósownego miejsca na edykuł również wiele napotykało trudności.

Po kolejnem rozpatrzeniu i odrzuceniu różnych gotowych ścian w Krakowie, przedstawiła się jedna tylko możliwość, — stworzenia zupełnie nowej. W tym celu należałoby, gdyby się to okazało podobnem do wykonania, ściąć róg jednej z narożnych kamienic w rynku krakowskim i na otrzymanej tym sposobem ukośnej płaszczyźnie wznieść odpowiedni edykuł.

Co do loggietty nareszcie, dla tej najstósowniejszem pomieszczeniem byłoby usypane, a istniejące już wzgórze wśród plant, w pobliżu gmachu Towarzystwa ubezpieczeń ogniowych.

Ostatniem zagadnieniem do rozstrzygnięcia pozostał sposób ogłoszenia konkursu.

Z wszystkich poprzednich rozstrząsań komisya powzięła przekonanie, że wzniesienie pomnika godnego pamięci Mickiewicza, jest rzeczą zbyt wielkiej wagi i zbyt liczne przedstawiającą trudności, ażeby ją prowadzić można z lekkomyślnym pośpiechem, bez wszechstronnej rozwagi i ostrożności.

Ponieważ zaś ze wszystkich moralnych pobudek koniecznem jest, ażeby pomnik Mickiewicza wykonał jedynie polski rzeźbiarz, a ztąd i konkurs ostateczny do koła polskich rzeźbiarzy ograniczonym być musi, przeto komisya obawiając się, ażeby podobny konkurs z braku należytych u nas w tym kierunku doświadczeń, nie okazał się płonnym, postanowiła ogłosić przedwstępny konkurs, mający przygotowawcze znaczenie.

Konkurs ten będzie ogłoszonym wyłącznie na szkice, przedstawiające w ogólnych zarysach wzory rozmaicie pojmowanych projektów do mającego wznieść się pomnika.

Jego zadaniem będzie zgromadzić jak najbogatszy materyał pomysłów, uzmysłowić zalety i niedostatki różnego rodzaju pomników, i ułatwić obranie ostatecznego kierunku. Ważność podobnych konkursów uznano już dawno za granicą, a nawet i u nas nie są już one nowością. Taki sam konkurs przedwstępny ogłosił Wydział krajowy przy budowie gmachu sejmowego, a Rada miasta miasta Krakowa przy restauracyi Sukiennic.

W projektowanym przez komisyę konkursie mogą wziąść udział wszyscy zagraniczni artyści z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że przyznanie nagrody, która za zgodą komitetu ma być naznaczona w sumie tysiąca franków, nie pociąga wcale za sobą, aby nagrodzony mógł rościć prawo do wykonania pomnika.

Co do osądzenia tego przygotowawczego konkursu komisya mniema, że w tym razie niema jeszcze konieczności wybierania odrębnego Jury, jak to powinno mieć miejsce przy ostatecznym konkursie. Wnosi tylko na teraz, aby wzmocnić skład obradującej dotąd komisyi jednym członkiem Rady miejskiej, jednym członkiem Czytelni akademickiej, jednym reprezentantem Towarzystwa inżynierów i architektów, prócz tego panem Moraczewskim budowniczym miejskim i panami Zacharyewiczem i Rodakowskim ze Lwowa, zostawiając tak wzmocnionej komisyi prawo rozstrzygania przedwstępnego konkursu.

Warunki wstępnego konkursu.

Celem zapewnienia się o najstósowniejszym pomyśle pomnika, wielkiemu narodowemu poecie Adamowi Mickiewiczowi w Krakowie postawić się mającego, Komitet sprawą tą zajmujący się zaprasza artystów do wzięcia udziału w tym wstępnym konkursie, którego warunki są:

I. Zadaniem konkursowem będzie szkica rysunkowa dająca wyobrażenie o kompozycyi pomnika i stosunku do budynków otaczać go mających. Rodzaj wykonania i wielkość rysunku pozostawia się uznaniu konkurującego.

II. Rysunki widokowe mają mieć dodany plan sytuacyjny na skalę metryczną; przy wszystkich projektach wymaganem jest krótkie objaśnienie myśli pomnika na piśmie.

III. Projekta stósować się mogą *a)* do posągu wolno na placu stojącego; *b)* do takiegoż na ścianie w obramowaniu architektonicznem; *c)* do loggietty to jest architektonicznego dzieła swobodnie na placu ustawionego z uwzględnieniem posągu wewnątrz. Miejscem dla pierwszego ma być Rynek główny miasta i plac przed kościołem XX. Dominikanów, dla drugiego ścięty węgieł narożnej kamienicy Rynku przy cmentarzu kościoła Panny Maryi, dla trzeciego rodzaju miejsca w Rynku od strony południowej, gdzie obecnie są studnie, plac Szczepański, lub wzgórek w pobliżu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Nieprzesądza się wyboru innych miejscowości prócz wymienionych, dla pomników przy ścianie i w logiecie.

IV. Koszta wystawić się mającego pomnika nie mogą przechodzić od 80 do 100 tysięcy złotych austryackich i do tej wysokości projektujący zastosować się winien.

V. Posąg poety ma być z bronzu i z tego metalu wszelkie rzeźby dodatkowe. Podstawa wolno stojącego pomnika z granitu krajowego.

VI. Styl pomnika ma być renesansowy, a postać poety odziana w ubiór poecie współczesny.

VII. Najlepszy projekt otrzyma nagrodę w sumie 1000 franków; nagrodzony projekt nie nadaje prawa do jego wykonania.

VIII. Terminem ostatecznym do nadsyłania projektów konkursowych jest dzień ostatni grudnia b. r. Adresować je należy na ręce przewodniczącego podkomisyi pana Pawła Popiela (ulica S. Jana Nr. 282) z dołączeniem kopert zapieczętowanych z nazwiskiem i adresem autora wewnątrz a którą widocznie zaopatrzyć należy godłem wspólnem i projektowi.

IX. Plany sytuacyjne wyznaczonych dla pomnika miejsc, bliższe objaśnienia mieszczące się w sprawozdaniu komisyi mogą być dostarczonemi na żądanie konkurującym zgłaszającym się o to do komitetu.

X. Przyznanie nagród zachowuje sobie podpisany podkomitet zwiększony zaproszonymi członkami Rady miejskiej, Towarzystwa inżynierów i reprezentantem Czytelni akademickiej.

Wraz z powyższemi dokumentami otrzymaliśmy następujące pismo:

Komitet budowy pomnika Mickiewicza przyjąwszy na ostatniem posiedzeniu sprawozdanie komisyi do opracowania programu konkursu wyznaczonej, które to sprawozdanie p. Asnyk zredagował, polecił komisyi, aby pracę tę podać do wiadomości publicznej.

Mam zaszczyt upraszać szanowną Redakcyę *Czasu*, aby sprawozdanie to, które załączam wraz z projektem konkursu wstępnego, opracowanego przez Prof. Łuszczkiewicza, w swojem piśmie zamieścić raczyła.

Kraków, 7 lipca 1881 r.

Przewodniczący w komisyi
Paweł Popiel.

Cataldi, rektor OO. Zmartwychwstańców X. Pawlicki i kilka osób świeckich, z Polaków pp. Żółtowski, Chłapowski i dr Bojanowski. Na tem zebraniu, gdzie panowała zgodność pomiędzy przedstawicielami różnych narodów, uchwalono program i porządek przedstawienia naś posłuchaniu u Ojca Św. a mianowicie: 1) wszystkich pielgrzymów przedstawiać będzie jedyny kardynał Słowianin X. prymas Ledóchowski; 2) przemowę do Ojca Sgo w imieniu wszystkich pielgrzymów mieć będzie biskup Strossmajer, a to w duchu życzenia Ojca Śgo, który rzekł, że pragnie *ut omnes sint unum.* Deputacye przedstawi kardynał Ledóchowski w porządku alfabetycznym a więc a) *Bohemi* (Czesi i Morawcy pod przewodem X. Szulca b) Bułgarzy c) Craatae (Kroaci, Bośniacy, Ilirvjczycy, Hercegowincy) d) Polacy i Rusini, których przedstawia kardynał Ledóchowski i Metropolita Sembratowicz, ale którzy tworzą jedną wspólną deputacye: e) Słoweńcy. Wszystkie adresy postanowiono złożyć bez czytania, a zatem oba adresy polskie z Galicyi i Wielkopolski. Program ten przyjęty został jednogłośnie i niebyło żadnego objawu, którvby mógł dać powód do insynuowanych *a priori* w Petersburgu niesnasek. Ten porządek przedstawień ma wysobą doniosłość, bo naznacza inwidualizmy narodowe i grupy federalistyczne ludów słowiańskich Polacy z Rusinami, powtórzyć z naciskiem należy, utworzyli tu w obecności Ojca Śgo jedną, wspólną deputacyę, podobnie, jak Czesi z Morawianami. X. Strossmajerowi przyznano pierwszeństwo do przemowy ze względu, że on był pierwszy z pomiędzy biskupów słowiańskich, który podniósł gorąco inicyatywę wspólnej pielgrzymki, że znaczenie bulli *Grande munus* podniósł w obszernym liście pasterskim, i że zresztą trzyma on niejako klucze katolicyzmu w południowo-wschodnich krajach słowiańskich.

Starożytna bazylika śgo Klemensa, gdzie się odbywało *triduum*, była świątecznie przybrana w kobierce, wieńce i gorzała od świateł. Liczne texta z pisma śgo do uroczystości dobrane, jak n. p. *O quam speciosi pedes evangelisantium pacem, evangelisantium bona, dicentium Sion: regnabit Deus tuus* (jak pięknemi są stopy tych, którzy przynoszą poselstwo pokoju, poselstwo dobra i wołają z Sionem: panować będzie twój Bóg). Wielka starożytna mozaika w absydzie jest jakby tłomaczenie tego święta. W ołtarzu umieszczono obraz polskiego artysty Krudowskiego, przedstawiający śt Cyryla i Metodego u stóp papieża Adriana III.

Akademja katolicka odbyła posiedzenie, na którem O. Preuntti odczytał obszerną pracę o SS. Cyrylim i Metodym wspartą na najświeższych badaniach podjętych w archiwach watykańskich z polecenia Leona XIII. Znakomite to studyum zbija stanowczo wszelkie zarzuty schismatyków, którzy przeczą ortodoxyi rzymskiej dwóch Apostołów Słowiańszczyzny. Odczyt p. Preuntti wzbudził entuzyazm znakomitszych członków deputacyi zaproszonych na to posiedzenie.

Akademja słowiańska, która się odbyła w Watykanie w obecności Ojca Śgo 6 b. m. zgromadziła wielu kardynałów. Po chórach włoskich śpiewaków kaplicy syxtyńskiej, odezwały się chóry czeskie. Deklamowało 6 poetów po włosku, 2 po łacinie, jeden Polak (wczoraj telegrafowano nam, że odczytano wiersze Szujskiego, St. Koźmiana z Poznania i A. E. Odyńca), Czech, Chorwat, Słowianin, Rusin. Biskup Dunajewski w pięknej mowie łacińskiej dziękował w imieniu wszystkich Słowian Ojcu Śmu a Leon XIII odpowiadał elegancką łaciną z dowcipnym zwrotem do mowcy. Wznosły się okrzyki: *Żyvio! Slava,* Niech żyje.

Rzym 9 lipca. *(Od naszego sprawozdawcy)* Arcybiskup prawosławny z Cetynii przybył tu przedwczoraj, aby złożyć hołd Papieżowi w imieniu księcia Czarnogórskiego i wejść w stosunki z Stolicą św. Większa część naszych pielgrzymów wyjeżdża dziś wieczór. Wszyscy są w dobrem zdrowiu.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Ankieta rękodzielnicza we Lwowie.

W trzech sekcyach, na które się ankieta podzieliła, nie przyszło dotąd do stanowczych postanowień. O ile nas jednak wiadomości dochodzą, zdaje się, że ankieta oświadczy się za ministeryalnym projektem nowej ustawy przemysłowej. Pod względem nauki szkolnej większość przemawia za włączeniem początków nauki rysunku do szkół ludowych, zaprowadzeniem w szkołach dla dziewcząt nauki tych robót ręcznych, które mogą nastręczyć możność zarobkowania, za urządzeniem szkół fachowych, na wzór rozpowszechniających się w Niemczech południowych *„gewerbliche Fortbildungsschulen"* i połączeniem z muzeami przemysłowemi wydawnictwa czasopism fachowych.

Ankieta poruszyła także kwestyę spółek wytwórczych, magazynowych i materyałowych i utworzenia stałej kuratoryi krajowej nad przemysłem i rękodziełami.

Wiedeń 8 lipca.

Okowita. Na naszem targowisku nomin. 34·50 złr.

Peszt, 7go lipca: —·——·— złr. — **Wrocław,** 7go lipca: w miejscu 55·80 — na paźdz. 55·80 mrk. — — **Szczecin,** 7go lipca: w miejscu 57·05 mrk., na lipiec 57·— mrk., na lipiec-sierpień 57·— mrk., na jesień 55·70 mrk.— **Berlin,** 7go lipca: w miejscu 57·30 mrk., na lipiec-sierp. 57·30 mrk., na sierpień-wrzesień 56·90 mrk., na wrześ.-paźdz. 55·50 mrk. — **Paryż,** 7go lipca: na ten miesiąc 63·50 frk., na sierp. 63·25 frk., na wrzesień —·— frk., na wrzes.-grudz. 60·50 frk.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskie*, z dnia 7go lipca. — **Wiedeń:** pszenica 12·25 do 12·50 złr.; żyto od 10·50 do 11·— złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 34·25 do 34·50 złr. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 11·05 do 11·06 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 12·36 do —·— złr. — **Berlin;** pszenica żółta 210·50; żyto —·— złr.; spirytus loco 57·30; olej rzepakowy 53·80 złr. — **Szczecin:** pszenica: —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 66·25 złr.; olej rzepakowy 77·50 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław:** pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.: **Kolonia** pszenica —·— złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Na internat ruski XX. Zmartwychwstańców złożyli:

Księżna Małgorzata Czartoryska 20 fr., hr. Iza Działyńska 20 fr., Aleksander Chodźko 5 fr., Feliks Michałowski 5 fr., Dr. Szwykowski 2 fr., Baczyński 5 fr., Wł. Chodźkiewicz 10 fr., Kanut Gordowski 5 fr., Stanisław Lukas 2 fr., M. Żmigrodzki 2 fr., Jan Żółtowski 5 fr., A. Chmara 5 fr., Kossiłowski 100 fr., Hip. Błotnicki 5 fr., P. Z. 5 fr., Semaszko 3 fr., Gąsiorowski 20 fr., Dr Henszel 10 fr., Piotr Józefowicz 5 fr., Werele Górowski 10 fr., P. M. 300 fr., Jełowicki 20 fr., W. Radowicki 5 fr., P. S. 20 fr., P. S. 10 fr., X. P. 10 fr., Chobrzyński 20 fr., Gadon 11 fr., razem 650 fr., które na ręce p. Gadona złożone i na miejsce przeznaczenia odesłane zostały.

Kraków dnia 9 lipca. — Przyjechali:

HOTEL SASKI. Ks. F. Radziwiłł z Prus hr K. Jezierski, E. Grodziński, H. Korczewska, N Zachowska, R. Weissenborn, Z. Lasocka, F. Friese, J. Wąsowska, A. Podczaski, J. Brzeziński, A. Nauman, A. Wilczyński z Warszawy. K. Noelowa Galicyi. F. Zembrzuski, F. Żukotyński, J. Sikorski S. Mięcka z Kongresówki. S. Sokołowski z Wołynia. B. Stróżecka, J. Hönigman z Kielc. A. Midas z Fürth. X. A. Poniński z Poznania. E. Kral z Lwowa. Z. Morchonowicz z Rosyi, W. Mrozińska, S. Borkiewicz z Piołonki. Ł. Bronikowska z Podola A. Kractochmar z Drohowyża. T. Koczorowski z Poznańskiego. A. Cihoschi, B. Racovita z Rumunii.

Ostatnie wiadomości.

Trzeba mieć nadzieję, że powołanie jenerała Krausa do pełnienia obowiązków namiestnika w Pradze zabezpieczy na miejscu położenie i odpowie życzeniom rządu. W tej chwili jednak punkt ciężkości sytuacyi stworzonej nieszczęsnemi wypadkami pragskiemi nie znajduje się tyle w stolicy Czech, jak raczej w obozie wiernokonstytucyjnym i w szpaltach jego dzienników. Agitacya, którą z powodu tych wypadków obóz ten podniósł, nie została wcale zażegnaną nominacyą jen. Krausa, prowadzoną jest dalej na wielką skalę. Dziś widoczna jest tendencya wywołania ruchu w Niemczech całych i w ciągnięcia ich w sprawy wewnętrzne monarchii; zdradza te dążności wczorajszy wstępny artykuł *N. fr. Presse.* Zamiar ten rozciąga się do samego ks. Bismarka. Jest to gra haniebna, zmierzająca do wywołania choćby tylko moralnej interwencyi obcej, gra niebezpieczna, a która pachnie zdradą stanu. Nie bardzo się to dotąd udaje, bo *Nordd. Allg. Ztg* dosyć chłodno wyraża się i o wypadkach prażskich i o agitacyi wiernokonstytucyjnej. Niemniej jednak niepodobna sobie lekceważyć rozpoczętej akcyi przez obóz wiernokonstytucyjny z powodu prażskich wypadków, właśnie dla tego, że nie przebiera on w środkach; nie można jej sobie lekceważyć ani ze względu na wewnętrzne ani na zewnętrzne stosunki. Trzeba notować wszystkie objawy. Dzienniki wiernokonstytucyjne umieszczają teraz codziennie z różnych miast i miejscowości monarchii liczne adresa i oświadczenia ze strony ludności niemieckiej, wyrażające to oburzenie na wypadki prażskie, to współczucia dla niby zagrożonych w Czechach Niemców. Wszystko to urządzane jest z pewną metodą. Jest oczywiście także gorąca chęć pociągnięcia Węgrów i pozyskania ich poparcia ze strony wiernokonstytucyjnych. *N. fr. Presse* powołuje się na artykuł *Pester Lloyda* o położeniu rzeczy, istotnie dosyć cierpki. Podnoszą także dzienniki opozycyjne adres wystosowany do ks. Bismarka przez 173 poddanych cesarstwa niemieckiego znajdujących się w Karlsbadzie, żądający jego opieki dla Niemców w Austryi zamieszkałych, z tego powodu, iż podczas zajść prażskich poddani niemieccy znieważeni zostali. Dalej donoszą, że poddani niemieccy systematycznie omijają Pragę, co się dotkliwie dało uczuć właścicielom hoteli, którzy o tej porze najwięcej liczą na przejezdnych. Nic dziwnego, że wobec bezsumiennej agitacyi dzienników opozycyjnych, często powtarzają się ich konfiskaty. *Wiener Allg. Ztg* trzy razy skonfiskowaną została.

Prezes ministrów w uznaniu rozwiniętej czynności w Pradze przez organa policyi i bezpieczeństwa wyznaczył dla nich jako gratyfikacyę 4000 złr. Nominacya jenerała Krausa przez organa czeskie dobrze jest przyjętą, a organa wiernokonstytucyjne żałować wielce poczynają bar. Webera i starają się już z góry zdyskredywać nowego Namiestnika. *Tagblatt* puszcza w świat wieść, iż ustąpienie bar. Webera z tego powodu nastąpiło, iż zaraz po pierwszych wiadomościach o pierwszych zajściach pragskich, przesłał on z Karlsbadu rozkazy energicznego wystąpienia, które wstrzymane zostały przez ministeryum ze względu na ludność czeską i z obawy, aby ją zbytecznie nie rozdrażnić. Chcianoby wmówić przytem w łatwowiernych, że wypadki pragskie urządzone zostały na to, aby się pozbyć p. Webera! Nominacya zaś jen. Krausa przedstawianą jest przez organa opozycyjne jako wymierzona nie przeciw agitacyi czeskiej ale niemieckiej. I nic zaiste nie byłoby słuszniejszego, pierwsza bowiem już zażegnana, a druga rozwija się w całej pełni i jest o wiele niebezpieczniejsza, bo zdradziecka! *Politik* dowiaduje się z Wiednia, że jen. Kraus nie tymczasowo ale stanowczo mianowanym został Namiestnikiem, a bar. Rodicz zastąpi go jako prezes najwyższego sądu wojskowego. Dzienniki wiernokonstytucyjne gonią skwapliwie za każdą wiadomością o znieważeniu Niemców w Czechach; wiedzą bowiem, że każdy kamień rzucony na Niemca a nawet każde obelżywe słowo powiedziane przez Czecha, uderza w system dzisiejszy i w gabinet. Pod dniem 8go telegrafują z Pragi do *N. fr. Presse*, że w restauracyi koło Śgo Tomasza towarzystwo złożone z Niemców znieważonem zostało przez Czechów obelgami i nazwane „niemieckiemi psami" dla tego, że mówiło po niemiecku. Inne dzienniki donoszą, że Czesi dają psom swoim obróże koloru czarnożółtego.

Nareszcie jako konkluzyą zanotujemy, że dzienniki opozycyjne puszczają coraz częściej pogłoski o zmianie gabinetu, i że odwołują się na węgierskie organa, które o tem wspominają. Są to przecież tylko ich *pia desideria* i jeden środek agitacyi więcej.

Arcyksiążę Rudolf, jak to już na wiosnę postanowionem było, przybędzie wraz z żoną d. 15 do Salcburga i natychmiast uda się dostojna para do willi Swoboda na letni pobyt.

Utrzymuje się wieść, że cesarz Franciszek Józef odwiedzi cesarza Wilhelma w Gastein, oraz że ks. Bismark zjedzie się w Salcburgu z bar. Haymerle. Byłoby to bardzo nie na rękę wiernokonstytucyjnym organom, które powzięły szaloną myśl pokłócenia Wiednia z Berlinem z powodu studenckich wybryków w Pradze.

W Gracu „Stowarzyszenie niemieckie" oraz niemieccy studenci uniwersytetu, urządzili także demonstracyę z powodu pragskich wypadków na rzecz Niemców czeskich.

Do *N. fr. Presse* donoszą z Cheb (Eger), że tamtejszemu dziennikowi zakazała władza podawać jakiekolwiek dalsze wiadomości o wypadkach pragskich. Doniesienie to w tej formie wydaje nam się nieprawdopodobnem.

Jenerał Albedyński podczas swojej wycieczki zwiedził w dalszym ciągu fabryczne i dziś wielkiego znaczenia miasto Łódź, gdzie oglądał cerkiew, fabryczne zakłady i urządzoną wystawę wyrobów fabrycznych w gmachu *Tow. kred. miej.* Na drugi dzień zwiedził osadę rolną w Studzieńcu i we środę powrócił do Warszawy.

Gazeta Warszawska donosi, że sądy warszawskie otrzymały okólnik ministra sprawiedliwości nakazujący poszanowanie wszystkich świąt Kościoła rzymsko-katolickiego. Odtąd więc żadne posiedzenia i czynności kancelaryjne w święta uroczyste rzymsko-katolickie odbywać się nie będą.

Z Petersburga donoszą do *Kuryera Warszawskiego*, że wszyscy żydzi niezapisani do gmin miejscowych zostaną wydaleni. Z Ekatarynosławia donoszą, że w ciągu kilku ostatnich dni po zachodzie słońca nieznane osoby oblewały przechodniów kwasem siarczanym. Posada kanclerza państwa po zbyt już podeszłego wieku ks. Gorczakowie ma być w najbliższym czasie obsadzoną na nowo. Doroczny jarmark Piotra i Pawła w Elizabetgradzie odznacza się zupełnym brakiem transakcyi z powodu popłochu powstałego po ruchach antiżydowskich.

Dzienniki warszawskie podają dosyć obszerne sprawozdania o pielgrzymce słowiańskiej do Rzymu, w Petersburgu zaś dzienniki podzieliły się na dwa obozy; prasa liberalna zachowuje się obojętnie i ogranicza się na sprawozdaniach i telegramach, organa zaś starofilskie potępiają pielgrzymkę i głównie oburzają się na Czechów.

Z Petersburga telegrafują do *Kuryera Warszawskiego* 7 lipca:

„Dzienniki dzisiejsze donoszą, iż na wczorajszem posiedzeniu komomitetu ministrów postanowiono oddać budowę kolei iwanogorodzko-dombrowskiej konsorcyum, złożonemu z margr. Zygmunta Wielopolskiego, hr. Tomasza Zamojskiego, br. Augusta Ostrowskiego, Stanisława Karskiego, Wilhelma Rau, spradkobierców Karola Scheiblera, J. G. Blocha, Aleksandra Goldstanda, oraz dyrektora banku międzynarodowego w Petersburgu Władysława Laskiego.

Komitet ministrów polecił ministrom komunikacyi i finansów za wspólnem porozumieniem się z koncesyonaryuszami wprowadzić niektóre zmiany w ustawie, kosztorysie i kierunku drogi."

Telegramy własne „Czasu."

Jasło 9 lipca. Cały wczorajszy dzień trwały dalej obrady komisyi kolejowej z równem zajęciem. Przedstawiciele władz składali oświadczenia. Hr. Badeni w gruntownem uzasadnieniu potrzeb krajowych stanowczo przemawiał za trasą Krosno-Jasło-Gorlice przez Gródek do Grybowa. Trasa Krosno-Jasło zapewniona, potrzebne zaś dotknięcie Gorlic silnie poparte, jest prawdopodobnem.

Wiedeń 9 lipca. *Fremdenblatt* dowiaduje się z najlepszego źródła, że nie jest prawdziwem doniesienie, jakoby większość komisyi mającej oznaczyć wytyczną kolei transwersalnej, zdecydowała się w kierunku na Duklę; większość głosowała przeciw Dukli, a za Jasłem, gdyż linia na Duklę z powodu formacyi ziemi nastręcza trudności, któreby wymagały o pół miliona większych wydatków. W projekcie z r. 1873 była wprawdzie linia na Duklę zamierzoną z powodów strategicznych: od tego jednak czasu zmieniły się zdania i nie będą stawiane żadne zastrzeżenia ze względu na tańszą linię na Jasło.

Petersburg 8 lipca. Donoszą z Kazania: Proces przeciw dawniejszemu gubernatorowi Skarjatynowi za uciemiężanie Tatarów z ominięciem władz sądowych, zaniechany.

Petersburg 9 lipca. Koncesyę na budowę kolei żelaznej z Dąbrowy do Dęblina (Iwangrodu) otrzymała spółka margr. Wielopolskiego.

Ruszczuk 8 lipca. Car nadał księciu Bułgarskiemu wielką wstęgę orderu Aleksandra Newskiego, załączywszy pismo własnoręczne. Ministrowie Ernroth i Ireczek są przy księciu w Warnie. W Systowie przybrano miasto na przyjęcie deputowanych świetnie w chorągwie o barwach rosyjskich i bułgarskich, popiersia Cara tudzież księcia Bułgarskiego i wzniesiono bramy tryumfalne.

Washington 9 lipca. Kryzys u Garfielda szczęśliwie przebyta; wyleczenie się jest prawdopodobnem.

Telegramy biura koresp.

Praga 9 lipca. Mylnie doniesiono, że namiestnictwo tutejsze zawiadomiło redakcyę *Egerer Ztg.* (w Chebie) oznajmując jej, aby nic nie donosiła o zajściach w Pradze; urzędownie zapewniają, że wiadomość ta jest zupełnie bezzasadną, jak również wymyśloną jest wiadomość, że Namiestnictwo tutejsze poleciło naczelnikowi powiatowemu w Chebie skonfiskować każdy numer *Egerer Ztg*, któryby umieścił w sobie cokolwiek o wybrykach w Pradze.

Paryż 9 lipca. Konferencya monetarna przyjęła po mowach Magnina i de Normandie w myśl odroczenia, wniosek Francyi i Ameryki, aby wyrazić życzenie powodzenia układów między państwami reprezentowanemi na konferencyi dla ułożenia szczegółów konwencyi po ten czas prawdopodobnie zawrzeć się mogącej, konferencya zaś monetarna byłaby zwołaną na dnia 12 kwietnia 1882 r.

Paryż 9 lipca. Łódź maltańska, która wczoraj rano odpłynęła z pod Sfaxu, przywiozła wiadomość, że okręty pancerne zburzyły wszystkie warownie, wielki meczet i część dzielnicy machometańskiej. Powstańcy stawiają jeszcze opór. Pogłoski obiegają, że powstanie na południu Tunisu wzmaga się.

Londyn 9 lipca. Lefroy ścigany za morderstwo popełnione w wagonie kolei żelaznej pod Brighton, został wczoraj wieczór ujęty.

Kiszeniew 9 lipca. Prokurator rządowy i pułkownik żandarmeryi zjechali tu wysłani z Petersburga dla sprawdzenia zeznań kilku uwięzionych o podkopanie tutejszej kasy podatkowej. Miano wpaść na trop mieszkańców tego lokalu, z którego rozpoczęto kopanie kanału podziemnego, który odkryto.

Oran 9 lipca. Bu Amema posuwa się z licznym hufcem zbrojnych i z znaczną artyleryą ku Tellowi. Ienerał Louis staje przeciw niemu w trzy kolumny. Okolica Tlemcen spokojna.

Tunis 8 lipca. Nowe wojska otrzymały rozkaz wyruszenia do Sfax.

Kursa. — **Wiedeń** 9 lipca, 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 77·60. — Renta srebrna 78·50. — Renta złota 93·90.— 6% Renta złota węgierska 117·20. — Losy z roku 1860. 133·25. — Akcyje Banku Narodowego 834·— — Akcyje kredytowe 357·—. — Londyn 116·90. — Srebro —·— — Napoleony 9·28½. — Lombardy 126·—. — Losy 1864 roku 175·50. — Akcyje kolei Karola Ludwika 324·75. — Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 186·—. — Akcyje kolei węg. półn.-wschodn. 166·—. — Anglo-Bank 152·75. 6% Listy zast. hipoteczne 104·—. — Marki 56·95. Ruble 119·87 — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 103·—. — Nowa renta papierowa 96·—.— 4% Renta węgierska 90·96.

Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 9 Lipca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	118 50	121 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 64
Marki niemieckie za 100 marek	56 50	57 50
Dukat ważny	5 45	5 58
20-frankówka	9 23	9 35
Imperyał ważny	9 48	9 58
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	102 50	104 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	101 25	102 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	96 —	97 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	101 75	103 —
6% listy " banku hipot.	103 25	104 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	103 50	105 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 25	103 75
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	96 —	99 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	104 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	104 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 50	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [100 rubli]	93 25	100 25
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [100 rubli]	86 75	88 25
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	326 50	330 —
" " Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	185 —	188 —
" banku hipot. we Lwowie " 200	296 —	306 —
" banku gal. dla h. i prz. w Krak. " 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
Losy miasta Stanisławowa	24 50	26 —

(Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdego, w miarę terminu płat.) (rub. kop.)

Wiedeń 8 Lipca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	77 65	77 80
4⅕% " srebrna	78 55	78 70
4% " złota	93 90	94 05
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 —	123 50
" " 1860 " 500 "	133 25	133 75
4% " " 1860 " 100 "	135 50	136 —
4% " " 1864 " 100 "	175 25	175 75
" " 1864 " 50 "	174 —	175 —
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	105 50	106 60
Bukowińskie	99 25	100 —
Galicyjskie	101 50	102 25
Morawskie	104 50	105 50
Niższo-austryackie	105 50	106 50
Wyższo-austryackie	103 —	— —
Szląskie	108 —	— —
Styryjskie 7%	104 75	— —
Siedmiogrodzkie	100 —	101 —
Węgierskie	99 50	100 25
Węgier. z klauz. 1867	98 —	99 —
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	134 —	134 25
6% Renta węgierska złota	117 20	117 35
4½% " " (za Ostbahn)	97 25	97 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	158 50	153 75
Boden-Credit węgierskie 140		
" austryackie 80	243 50	244 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160	357 90	358 10
" węgierskie 200	355 25	355 50
Depositen-Bank 200	242 50	243 50
Escompt Gesell. niż. austr. 500	840 —	850 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600	834 —	836 —
Unionbank 100	142 30	142 60
Verkehrsbank ogólny 140	144 —	145 —
Wied. Bankverein 100	134 90	135 20
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume 200 " 5%	176 25	176 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	624 —	626 —
Elżbiety 210 " "	208 50	209 50
Linz-Budweis 200 " "	188 50	189 —
Salzburg-Tyrol 200 " "	183 75	184 25
Ferdynanda Nordbahn 1050 " "	2383	2388
Franciszka Józefa 200 " "	193 25	193 75
Gal. Karola Ludwika 210 " "	328 —	328 5
Koszycko-Oderberg 200 " "	150 —	150 50
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 " "	186 50	187 —
Nordwest austr. 200 " "	219 25	219 75
" Lit. B. 200 " "	247 25	247 75
Rudolfa 200 " "	166 —	166 25
Siedmiogrodzka I 200 " "	168 25	168 75
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 " "	360 —	360 50
Südbahn (Lombardy) 200 " "	126 50	127 —
Theisbahn (Cisańska) 200 " "	247 59	248 —
Węg. gal. Łupkowska 200 " "	170 50	171 25
" Nord-Ost 200 " "	166 50	167 25
" Westb. Stuhlw. 200 " "	173 —	173 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	116 75	117 —
5% Boden Credit allg. złotem płatne		
5% " papier. 33 lat	102 25	102 50
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	103 —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. 20 lat	106 —	106 50
6% Towarzystwa kredyt. 36 lat	102 50	103 —
5% " " złote 36 lat	98 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 —	97 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	102 —	102 50
5% " " nowe 37 lat	102 —	102 50
6% " Bank. Hipot. lwow.	103 80	104 10
6% " " Włość.	103 —	103 50
5% Bank austr. węg. (National) wal. a.	102 40	102 6
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 50	— —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	99 50	100 —
5½% Boden Kredit-Institut	103 25	104 50
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	95 20	95 60
Alföld-Fiume 200 " "	96 40	96 70
" Em. 1874 200 " "	95 50	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	— —	— —
Elżbiety 100 " 4½%	100 —	100 50
" Em. 1862 300 " "	99 75	100 —
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	102 25	102 75
" Em. 1870 200 " "	101 90	102 30
" " 1872 200 " "	102 —	— —
" Salzb.-Tyr. 1873 200 " "	101 90	102 20
Eperies. Tarn. węg. część 300 " "	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	105 75	106 25
" " wal. austr.	101 75	102 25
" Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 50	108 50
" poż. 14 milion. 1872 "	106 —	106 50
" poż. 1876 r. 100 złr. 5%	103 20	103 60
Franc. Józefa Em. 1867 200 " "	102 20	102 40
" Em. 1873 200 " "	101 75	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 " "	— —	— —
" II " 1867 300 " "	— —	— —
" III " 1871 300 " "	— —	— —
Koszycko-Oderb. 200 " "	95 80	96 20
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	96 25	97 —
" II " 1867 300 " 5%	100 50	100 75
" III " 1868 300 " "	98 90	99 20
" IV " 1872 300 " "	96 40	— —
Nordwestb. austr. 200 " "	103 25	103 50
" Lit. B. 200 " "	102 70	102 90
" Em. 1874 200 " "	120 —	— —
Rudolfa 300 " "	100 20	100 50
" Em. 1869 300 " "	99 80	100 20
" Em. 1872 300 " "	99 80	100 —
" Salzkam. gut. zł. 200 " "	115 —	116 —
Siedmiogrodzkiej I 200 " "	92 40	92 60
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	177 50	178 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	132 —	132 50
" 200 złr. 5%	115 75	116 —
Theisb.-Gesell. 200 " "	102 —	102 25
Węg. gal. Łupkow. 200 " "	93 —	93 25
" " II Em. 200 " "	91 75	92 —
" Nordost 300 " "	92 30	92 60
" " złotem 200 " "	113 —	113 50
" Westbahn 200 " "	95 50	— —
" " Em. 1874 200 " "	93 50	— —
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	117 —	117 50
Premiowe Wiedeńskie " 100	128 —	128 25
" Węgierskie " 100	123 75	124 —
3% " Tureckie fr. 400	26 —	26 50
Kredytowe złr. 100	181 50	182 —
Clary złr. 42	42 —	43 —
4% Donau-Dampfsch. " 105	111 50	112 —
Inspruku " 20	24 —	25 —
Keglewicha " 10½	16 —	17 —
Krakowskie " 20	20 —	20 75
Ofner (miasta Budy) " 40	39 50	— —
Palffy " 42	40 75	41 25
Rudolfa " 10½	19 25	19 75
Salma " 42	51 50	52 50
Salzburgskie " 20	23 —	24 —
St. Genois " 42	46 75	47 25
Stanisławowskie " 20	25 10	25 50
4½% Tryesteńskie " 105	128 50	— —
4% " " 50	65 50	— —
Waldsteina " 21	31 75	32 25
Windischgrätza " 21	41 25	41 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 50	5 51
20 frankówki	9 27	9 28
Imperyały rosyjskie	9 53	9 55
Funty szterl. angielskie	11 64	11 68
Liry tureckie złote	10 62	10 64
Marki niemieckie za 100 marek	56 95	57 —
Rubel papierowy za 100	120 75	121 —

Lwów 8 Lipca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	300 —	304 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	101 65	102 85
4% " " "	96 —	97 —
5% " " Banku hip. gal. 37-letnie	101 85	102 85
6% " " " gal.	103 50	104 40
6% " " " włośc. galic.	103 —	105 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	101 50	102 50
6% " pożyczki krajowej	103 —	104 25

Warszawa 4 Lipca.

	rub.	kop.	rub.	kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	—	—
kupon	—	—	0	13
5% " " nowe 1869 r.	—	—	99	35
kupon	—	—	0	16
4% Listy likwidacyjne	—	—	87	25
kupon	—	—	0	36

Przejazd oddzielnych wagonów do spania: Z Wiednia do Krakowa u poc. osob. Nr. 11 i 12. Wreszcie przy wszystkich pociągach, przy których idą wagony 1szej klasy znajdują się łóżka i miejsca do spania.

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 maja 1881 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. a kierunek z Wiednia, litera b kierunek do Wiednia. — Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegaru pragskiego.

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1, 1,2 kl.	P. osob. 9, 1,2,3 kl.	P. osob. 11, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 29/33, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 31, 2,3 kl.	P. mięsz. 71/73, 2,3 kl. / P. mięsz. 35, 1,2,3 kl.
	Prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	11.—	8.—	8.30	2.25	5.—	
Florisdorf	11.10	8.12	8.43	2.40	5.15	
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.25	—	2.54	5.30	
Wagram	—	8.34	9. 3	3. 3	5.41	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	11.40	8.51	9.21	3.22	6. 2	
Połączenie z Marchegg IIb.	—	P. 20	—	P. 6	P. 18	
	—	—	—	—	P. 228	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	11.24	8.56	9.27	3.27	6. 8	
Angern	—	9. 9	9.41	3.42	6.25	
Dürnkrut	12. 5	9.28	9.58	4. 4	6.50	
Drösing	—	9.41	10.11	4.20	7. 7	
Hohenau	—	9.53	10.23	4.34	7.22	
Bernhardsthal, Przestanek	—	10. 9	—	4.53	7.45	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	12.41	10.21	10.47	5. 6	7.59	
Połączenie	—	—	—	—	—	
z Berna IIIb.	—	P. 530	P. 532	P. 16	P. 14	
do Zellerndorf IVa.	—	—	P. 303	—	—	
z Zellerndorf IVb.	P. 304	—	—	P. 302	—	rano
Lundenburg, Restaur. . Odj.	12.45	10.27	10.59	5.16	8.13	6.20
Neudorf	—	10.44	11.17	5.38	8.35	6.51
Göding	1.13	11. 3	11.37	6. 1	9. 1	7.25
Strassnitz-Rohatetz	—	11.15	11.50	6.18	9.19	7.46
Bisenz	1.37	11.34	12.12	6.44	9.49	8.25
Ung.-Hradisch	1.56	11.56	12.35	7.14	10.22	9 6
Napagedl	—	12.13	12.54	7.37	10.47	9.41
Quassitz-Tlumatschau	—	12.30	1.11	7.58	11. 9	10.12
Hullein	2.31	12.44	1.25	8.16	11.29	10 34
Rzikowitz	—	12.56	—	8.30	11.44	10 55
Prerau, Restaur. . Przj.	2.48	1. 8	1.47	8.44	11.59	11.16
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 609	P. 635	P. 633	P. 629	P. 633	
z Ołomuńca Vb.	P. 610	P. 610	P. 634	—	P. 612	P. 630
de Berna IXb.	P.1034	P.1014	P.1032	—	P.1032	—
z Berna IXa.	P.1013	P.1013	P.1031	rano	P.1031	po poł.
Prerau, Restaur. . Odj.	3.—	2.13	2.10	6.30	12. 9	4.15
Leipnik	—	2.37	2.35	7. 9	12.53	5. 1
Weisskirchen	3.38	2.59	2.59	7.48	1.26	5.47
Pohl	3.51	3.15	3.17	8.19	1.53	6.22
Zauchtl-Neutitschein	4. 6	3.32	3.36	8.56	2.23	7. 5
Standing	—	3.50	3.54	9.29	2.50	7.44
Stiebnig, Przestanek	—	—	4. 5	9.45	3. 4	8. 4
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	4.40	4.12	4.20	10. 7	3.23	8.32
Połączenie do Opawy VIa.	P. 709	P. 709	P. 731	—	P. 733	P. 735
z Opawy VIb.	P. 732	P. 732	P. 734	—	P. 736	P. 712
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	4.41	4.20	4.28	10.22	3.33	8.40
Ostrawa, Restaur.	4.51	4.33	4.43	10.46	3.53	
Hruschau	—	4.40	4.50	10.56	4. 2	
Oderberg, Restaur. Przj.	5. 5	4.50	5.—	11.10	4.16	
Oderberg, Restaur. Odj.	5.20	5.41	5.20	11.26	4.34	
Petrowitz	5.41	6. 5	5.44	11 59	5. 1	
Seibersdorf, Przestanek	—	6.17	5.55	12.15	5.15	
Pruchna	—	6.32	6.10	12.34	5.31	
Chybi	6.12	6.46	6.24	12.59	5.53	
Dziedzice, Restaur. . Przj.	6.30	7. 5	6.43	1.31	6.22	
Połączenie do Bielska-Biały VIIa.	P. 835	P. 833	P. 819	P. 835	P. 819	
z Bielska-Biały VIIb.	P. 836	P. 834	P. 832	P. 836	P. 832	
Dziedzice, Restaur. . Odj.	6.32	7.12	7. 5	1.41	7.25	
Jawiszowice, Przestanek	—	7.29	7.23	2. 5	7.55	
Oświęcim, Restaur.	7.—	7.49	7.43	2.37	8.28	
Chełmek, Przestanek	—	8. 2	7.56	2.56	8.45	P. mięsz. 35, 1,2,3 kl.
Libiąż	—	8.13	8.11	3.12	9.—	
Chrzanów, Przestanek	—	8.26	8.24	3.31	9.17	
Trzebinia, Restaur. . Przj.	7.34	8.35	8.33	3.44	9.28	
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb.	—	P. 901	P. 931	—	P. 931	—
z Granicy i Mysłowic VIIIa.	—	—	P. 902	P. 934	—	P. 932
Trzebinia, Restaur. . Odj.	7.41	8.41	8.43	4.24	9.43	1.45
Krzeszowice	7.58	9. 4	9. 7	4.53	10.14	2.19
Zabierzów	—	9.23	9.26	5.18	10.39	2.47
Kraków, Restaur. . Przj.	8.30	9.42	9.45	5.45	11. 5	3.15
	wiecz.	noc	prz. p.	wiecz.	prz. p.	po poł.
Lwów, Restaur.	5.20	11.—	9. 7	—	—	—
	rano	prz. p.	wiecz.	—	—	—
Czerniowce, Restaur.	12.45	12.38	12. 7	—	—	—
	po poł.	noc	p. poł.	—	—	—

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2, 1,2 kl.	P. osob. 10, 1,2,3 kl.	P. osob. 12, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 34 30, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 32, 2,3 kl.	P. mięsz. 36, 1,2,3 kl. / P. m. 74/72 II. III. / P. osob 22, 2,3 kl.
	po poł.	rano	po poł.			
Czerniowce, Restaur. . Odj.	3. 1	3.17	3.15	—	—	—
	noc	po poł.	rano			
Lwów, Restaur.	10.30	4.49	4.33	—	—	—
	rano	rano	po poł.	wiecz.	prz. p.	rano
Kraków, Restaur.	6.55	5.40	3.—	5.30	9.30	7.50
Zabierzów	—	6. 1	3.22	6. 4	10. 1	8.20
Krzeszowice	7.29	6.23	3.45	6.38	10.33	8.51
Trzebinia, Restaur. . Przj.	7.46	6.43	4. 7	7.10	11. 4	9.20
						prz. p.
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb.	P. 931	—	—	P. 901	—	P. 931
z Granicy i Mysłowic VIIIa.	P. 902	—	P. 934	—	—	—
Trzebinia, Restaur. . Odj.	7.53	6.50	4.17	7.35	11.20	
Chrzanów, Przestanek	—	7.—	4.27	7.49	11.33	
Libiąż	8 10	7.11	4.38	8 14	11.49	
Chełmek, Przestanek	—	7.22	4.49	8.30	12. 3	
Oświęcim, Restaur.	8.30	7.38	5. 8	8.59	12.34	
Jawiszowice, Przestanek	—	7.56	5 24	9.21	12.54	
Dziedzice, Restaur. . Przj.	8.57	8.15	5.42	9 45	1.17	
Połączenie do Bielska-Biały VIIa	P. 831	P. 831	P. 833	—	P. 835	
z Bielska-Biały VIIb.	P. 830	P. 830	P. 834	—	P. 836	
Dziedzice, Restaur. . Odj.	9. 2	8.23	5.52	9.57	1.32	
Chybi	—	8.43	6.13	10.32	2. 4	
Pruchna	—	8.58	6.29	10.59	2.28	
Seibersdorf, Przestanek	—	9.10	6.41	11.17	2.44	P. m. 74/72 II. III.
Petrowitz	9.48	9.21	6.52	11.34	3. 1	
Oderberg, Restaur. Przj.	10. 5	9.41	7.12	12. 3	3.29	
Oderberg, Restaur. Odj.	10.31	10.41	7.47	12.19	3.44	rano
Hruschau	—	10.51	7.58	12.35	3.59	3.59
Ostrawa, Restaur.	10.45	11. 1	8. 9	12.55	4.13	4.15
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	10.53	11.10	8.18	1. 8	4.25	
Połączenie do Opawy VIa.	P. 733	P. 733	P. 735	P. 731	P. 709	
z Opawy VIb.	P. 736	P. 734	P. 712	—	P. 732	
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	10.54	11.15	8.26	1.20	4.31	4.40
Stiebnik, Przestanek	—	—	8.42	1.43	4.53	5.10
Standing	—	11.39	8.55	2. 2	5.10	5.32
Zauchtl-Neutitschein	11 28	11.59	9.17	2.39	5.45	6.17
Pohl	11.42	12.16	9.37	3. 9	6.14	6.55
Weisskirchen	11.58	12.35	9.58	3.40	6.44	7.32
Leipnik	—	12.54	10.17	4.11	7.14	8.13
Prerau, Restaur. . Przj.	12.31	1. 13	10.37	4.44	7.45	8.54
				rano		
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 609	P. 629	P. 611	P. 631	P. 635	
z Ołomuńca Vb.	P. 612	P. 610	P. 636	P. 630	P. 632	
do Berna IXb.	P.1014	P.1014	P.1032	—	—	
z Berna IXa.	—	P.1013	P.1031	rano	—	po poł.
Prerau, Restaur. . Odj.	12.37	2. 6	11. 7	5.18	8. 7	3.18
Rzikowitz	—	2.18	—	5.34	8.23	3.40
Hullein	12.54	2.32	11.33	5.52	8.43	4. 4
Quassitz-Tlumatschau	—	2.44	11.47	6. 7	8.59	4.25
Napagedl	—	3. 2	12. 9	6.31	9.26	4.58
Ung.-Hradisch	1.36	3.21	12.32	6.56	9.57	5.34
Bisenz	—	3.44	12.59	7.28	10.34	6.17
Strassnitz-Rohatetz	—	4. 4	1.24	7.55	11. 6	6.53
Göding	2. 7	4.18	1.43	8.13	11.28	7.17
Neudorf	—	4.34	2. 4	8.35	11.51	7.49
Lundenburg, Restaur. . Przj.	2.33	4.49	2.22	8.55	12.11	8.18
						wiecz.
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 529	P. 531	P. 13	P. 15	
z Berna IIIb.	—	—	—	—	—	
z Zellerndorf IVb.	—	P. 302	—	—	—	
do Zellerndorf IVa.	—	—	—	P. 301	P. 303	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	2.37	4.57	2.52	9. 7	12.29	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	9.25	12.50	
Hohenau	—	5.24	3. 3	9.52	1.17	
Drösing, Przestanek	—	5.36	3.18	10. 7	1.38	
Dürnkrut	3.14	5.50	3.36	10.25	1.59	
Angern	—	6. 8	3.57	10.49	2.25	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	3.35	6.21	4.12	11. 5	2.41	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 227	P. 17	P. 19	—	P. osob 22, 2,3 kl.
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	3.38	6.25	4.18	11.15	2.58	
Wagram	—	6.43	4.40	11.38	3.17	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	4.51	11.49	3.28	
Floridsdorf	4.10	7. 5	5. 9	12. 7	3.52	7.—
Wiedeń, Restaur. . Przj.	4.19	7.16	5.20	12.20	4. 5	7.11
	po poł.	wiecz.	rano	po poł.	rano	rano

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Peszt i Bazias.

STACYE	P. posp. 5, 1,2 kl.	P. osob. 17, 1,2,3 kl.	P. osob. 19, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 31/237, 2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.	po poł.
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	3.30	8.25	8.10	5.—
Floridsdorf	3.40	8.38	8.23	5.15
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.51	8.36	5.30
Wagram	—	9.—	8.45	5.41
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	3.57	9.17	9. 3	6. 2
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 12	P. 10	—
z Berna IIIb.	P. 4	P. 16	P. 14	—
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	3.59	9.22	9.10	6.28
Oberweiden, Przestanek	—	9.35	9.26	6.47
Marchegg, Restauracya . Przj.	4.22	9.48	9.38	7. 6
Peszt, Restauracya	9.45	5.38	5.57	wiecz.

IIb. Z Marchegg w połączeniu z Peszta Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6, 1,2 kl.	P. osob. 18, 1,2,3 kl.	P. osob. 20, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 228/38, 2,3 kl.
	rano	prz. p.	wiecz.	
Peszt, Restauracya . . Odj.	8.10	9.20	9. 3	—
Marchegg, Restauracya	1.22	5. 2	4.56	7.44
Oberweiden, Przestanek	—	5.15	5. 9	8. 5
Gänserndorf, Restauracya	1.42	5.27	5.21	8.25
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 15	P. 13	—
do Krakowa Ia.	—	P. 31	P. 9	P. 29
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	1.44	5.37	5.33	8.36
Wagram	—	5.55	5.49	9. 6
Süssenbrunn, Przestanek	—	6. 4	5.58	9.19
Floridsdorf	2.14	6.18	6.12	9.45
Wiedeń, Restauracya	2.23	6.29	6.21	10.—

IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3, 1,2 kl.	P. osob. 13, 1,2,3 kl.	P. osob. 15, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 29/529, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 531, 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	2.10	7.15	6.15	2.25	
Floridsdorf	2.20	7.27	6.28	2.40	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	6.41	2.54	
Wagram	—	7.46	6.50	3. 3	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	2.46	8. 3	7. 8	3.22	
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18	—	
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.48	8. 7	7.13	3.27	
Angern	—	8.20	7.28	3.42	
Dürnkrut	—	8.36	7.43	4. 4	
Drösing	—	8.48	7.56	4.20	
Hohenau	—	8.59	8. 5	4.34	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	4.53	
Lundenburg, Restauracya . Przj.	3.39	9.24	8.34	5. 6	rano
Połączenie z Wiednia Ia.	—	—	—	—	
z Krakowa Ib.	P. 2	P. 30	72	P. 10	P.12,32
z Zellerndorf IVb.	P. 304	—	—	P. 302	
z Zellerndorf IVa.	—	P. 301	—	—	
Lundenburg, Restauracya . Odj.	3.43	9.29	8.41	5.28	2.40
Kostel	—	9.45	8.58	6.—	3. 6
Saitz	—	9.58	9.12	6.24	3.30
Auspitz-Poppitz, Przestanek	—	10.11	9.25	6.37	3.45
Branowitz	—	10.22	9.39	7. 5	4.14
Rohrbach	4.28	10.35	9.53	7.29	4.39
Raigern	—	10.46	10. 5	7.48	4.58
Mödritz	4.43	10.55	10.14	8. 3	5. 4
Gerspitz	—	11. 9	10.26	8.20	5.34
Berno, Restauracya . Przj.	4.53	11.16	10.33	8.28	5.43
Połączenie do Prerau IXa.	P.1031	P.1613	—	—	—
Praga, Restauracya . Przj.	10.—	7.33	6.53	—	—
Bodenbach, Restauracya	—	—	—	—	—

IIIb. Z Berna w połączeniu z Prerau, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4, 1,2 kl.	P. osob. 14, 1,2,3 kl.	P. osob. 16, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 530/30, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 532, 1,2,3 kl.
	rano				wiecz.
Bodenbach, Restauracya . Odj.	—	—	—	—	—
Praga, Restauracya	6.50	5.50	7.50	—	—
Połączenie z Prerau IXb.	—	P.1014	—	P.1032	—
Berno, Restauracya . Przj.	12. 8	4.23	4. 8	6.35	—
Gerspitz	—	4.31	4.17	6.37	7.14
Mödritz	—	4.45	4.28	6.47	7.26
Raigern	—	4.56	4.38	7. 1	7.45
Rohrbach	12.32	5. 9	4.51	7.15	8. 4
Branowitz	—	5.22	4.54	7.35	8.24
Auspitz-Poppitz, Przestanek	—	5.36	5. 8	7.54	8.45
Saitz	—	5.47	5.21	8.11	9.11
Kostel	—	5.53	5.33	8.23	9.33
Lundenburg, Restauracya . Przj.	1.22	6.16	5.47	8.48	9.55
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	P. 304	—	—
do Zellerndorf IVa.	—	—	—	P. 301	P. 303
do Wiednia Ib.	—	P. 31	71	P. 9	P. 11
Lundenburg, Restauracya . Odj.	1.25	6.25	5.55	9. 7	
Bernhardsthal, Przestanek	—	6.35	6. 8	9.25	
Hohenau	1.46	6.50	6.22	9.52	
Drösing	—	7. 3	6.33	10. 7	
Dürnkrut	—	7.15	6.48	10.25	
Angern	—	7.31	7. 6	10.49	
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	2.23	7.45	7.18	11. 5	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17	—	
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.26	7.48	7.22	11.15	
Wagram	—	8. 6	7.40	11.38	
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.15	7.49	11 49	
Floridsdorf	2.56	8.29	8. 3	12 7	
Wiedeń, Restauracya . Przj.	3. 5	8.40	8.14	12.20	

IVa. Z Prerau do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 609, 1,2,3 kl.	P. osob. 611, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 629, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 631, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 633, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 635, 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P.1013	P.1031	—	—	—	—
z Krakowa Ib.	P.2,10	P. 12	P. 32	P. 34	—	P.2,10
z Wiednia Ia.	P. 1	—	P. 29	—	P31,11	P. 9
		noc	wiecz.	rano	noc	po poł.
Prerau, Restauracya . . Odj.	2.55	10.54	9. .	6.17	2.30	1.51
Brodek	3.10	11. 9	9.22	6.40	2.51	2.12
Ołomuniec, Restauracya . Przj.	3.29	11.28	9.50	7.15	3.20	2.43
Połączenie do Sternbergu Xa.	P.1113	—	—	—	P.1131	—
do Niezamyślic Xb.	P.1134	P.1132	—	—	—	—

IVb. Z Ołomuńca do Prerau.

STACYE	P. osob. 610, 1,2,3 kl.	P. osob. 612, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 630, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 632, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 634, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 636, 1,2,3 kl.
Połączenie ze Sternberga Xb.	—	—	—	—	P.1132	P.1114
z Niezamyślic Xa.	—	—	—	P.1131	—	P.1133
	po poł.	rano	wiecz.	noc	noc	pr. poł.
Ołomuniec, Restauracya . Odj.	1.16	9.51	4. 5	6.45	12.45	11.26
Brodek	1.36	10.11	4.35	7.15	1.12	11.56
Prerau, Restauracya . Przj.	1.50	10.25	4.55	7.35	1.31	12.16
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 1, 9	P. 33	—	P. 11	P. 31	—
do Wiednia Ib.	P. 10	P. 30	P. 32	—	P. 12	P. 2
do Berna IXb.	—	—	—	P.1032	—	P.1014

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 709, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 731, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 733, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 735, 1,2,3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 32	P. 34	P. 2,10	P12,74
z Prerau Ia.	—	—	—	—
z Wiednia Ia.	P. 9, 1	P. 31, 11	P. 33	73
	po poł.	rano	prz. p.	wiecz.
Schönbrunn, Restauracya . Odj.	4.46	4.33	11.20	8.52
Dielhau, Przestanek	4.58	4.51	11.38	9.10
Freiheitau	5.10	5.11	12.—	9.32
Oppahof-Stettin, Przestanek	5.20	5.27	12.16	9.48
Komorau, Przestanek	5.26	5.37	12.26	9.58
Opawa, Restauracya . Przj.	5.33	5. 4	12.37	10. 9

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 712, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 732, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 734, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 736, 1,2,3 kl.
	wiecz.	po poł.	noc	prz. p.
Opawa, Restauracya . . Odj.	7.14	2.50	11.40	9. 3
Komorau, Przestanek	7.22	3. 3	11.52	9.15
Oppahof-Stettin, Przestanek	7.28	3.14	12. 2	9.25
Freiheitau	7.39	3.34	12.22	9.43
Dielhau, Przestanek	7.50	3.51	12.39	9.58
Schönbrunn, Restauracya . Przj.	8. 1	4. 7	12.56	10.14
Połączenie do Krakowa Ia.	73	P. 9, 1	P31,11	P. 33
do Wiednia Ib.	P. 12	P. 32	34	P. 2,10

VIa. Z Dziedzic do Bielska-Biały i Żywca-Zabłocie.

STACYE	P. mięsz. 829, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 831, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 833, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 835, 1,2,3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	—	P.10,2	P. 12	P. 32
z Prerau Ia.	—	—	—	—
z Wiednia Ia.	P. 31, 11	P31,11	P. 1, 9	P. 33
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.
Dziedzice, Restauracya . Odj.	7.11	9.12	7.15	2.—
Bielsk-Biała, Restauracya Przj.	7.39	9.40	7.43	2.30
Bielsk-Biała, Restauracya Odj.	—	9.58	8. 3	—
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . Przj.	—	11. 7	9.12	—

VIb. Z Żywca-Zabłocie i Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. mięsz. 830, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 832, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 834, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 836, 1,2,3 kl.
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . Odj.	6.16	—	3.30	—
Bielsk-Biała, Restauracya Przj.	7.22	—	4.36	—
Bielsk-Biała, Restauracya Odj.	7.40	5.42	4.54	12.37
Dziedzice, Restauracya . Przj.	8. 5	6.10	5.22	1. 5
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 11, 31	P. 1, 9	P. 33
do Wiednia Ib.	P.10, 2	—	P. 12	P. 32

VIIa. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

STACYE	P. posp. 901, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 931, 1,2,3 kl.
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1,	P. 11, 31
z Krakowa Ib.	P. 34	P. 2, 36
	wiecz.	prz. p.
Trzebinia, Rest. Odj.	7.54	9.51
Ciężkowice, Przestan.	—	10.18
Szczakowa, Rest.	8 21	10.30
Mysłowice, Rest. Przj.	—	11.24

STACYE	P. osob. 911, 1,2,3 kl.	P. osob. 913, 1,2,3 kl.
	wiecz.	prz. p.
Szczakowa, Rest. Odj.	8.4	11.20
Granica, Rest. Przj.	8 53	11.25
	wiecz.	prz. p.

VIIb. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. osob. 916, 1,2,3 kl	P. osob. 914, 1,2,3 kl.	P. osob. 918, 1,2,3 kl.	P. osob. 912, 1,2,3 kl.
	rano	po poł.	po poł.	wiecz.
Granica, Restaur. Odj.	6.31	12. 5	2.49	9. 0
Szczakowa, Rest. Przj.	6.36	12.10	2.54	9.35
	rano	po poł.	po poł.	wiecz.

STACYE	P. posp. 902, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 932, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 934, 1,2,3 kl.
	rano	po poł.	po poł.
Mysłowice, Rest. Odj.	—	12.15	—
Szczakowa, Rest.	7.11	1. 3	3.17
Ciężkowice, Przestanek	—	1.15	3.29
Trzebinia, Rest. Przj.	7.38	1.39	3.52
	rano	po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 11	P. 35	P. 33
do Wiednia Ib.	P. 2	—	P. 12

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. osob. 21, 2,3 kl.	P. osob. 25*, 2,3 kl.
	po poł.	noc
Wiedeń, Restaur. . Odj.	12.15	11 15
Floridsdorf . . Przj.	12.30	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. osob. 22, 2,3 kl.	P. osob. 24, 2,3 kl.	P. osob. 26*, 2,3 kl.
	rano	po poł.	noc
Floridsdorf . . Odj.	7.13	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. Przj.	7.28	2.45	10.15

Uwaga. Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedziele i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa Z Berna do Prerau, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 1013, 1,2,3	P. m. 1031, 1,2,3	P. m. 1033, 2,3 k.
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P.3	—
	prz. p.	wiecz.	rano
Berno, Restaur. Odj.	11.29	6. 5	4.50
Nennowitz, Przest.	—	6.19	5. 5
Chirlitz-Turas	11.43	6.29	5.15
Sokolnitz	11.54	6.49	5.42
Austerlitz-Krzenowitz	12. 8	7.10	6.13
Rausnitz	12.21	7.34	6.43
Lultsch, Przestanek	12.35	7.55	7. 5
Wischau	12.47	8.17	7.37
Eywanowitz	1.—	8.34	8. 5
Niezamyśl., R. Przj.	1.1	8 47	8.23
Poł. do Sternberg Xa.	P 1113	P.1131	P.1133
ze Sternberg Xb	P.1114	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	1.17	8.58	8.43
Kojetein	1.32	9.25	9.28
Chropin	1.42	9.39	9.52
Prerau, Rest. Przj.	1.5	10. 1	10.20
Połą. do Krakowa Ia.	P. 9, 1	P.31, 11	
do Wiednia Ib.	P. 10	P. 12	
do Ołomuńca Va	P. 609	P. 611	

VIIIb Z Prerau w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 1014, 1,2,3	P. 1032, 1,2,3	P. m. 1034, 2,3 k.
Połą. z Krakowa Ib.	P10,2	P. 12	—
z Wiednia Ia.	P. 9	P.11,31	P. 1
z Ołomuńca Vb.	P.636	P.634	—
	po pł.	noc	po pł.
Prerau, Rest. Odj.	1.26	2.23	3.45
Chropin	1.4	2.47	4.53
Kojetein	1.52	3. 1	5.12
Niezamyśl., R. Przj	2. 7	3.25	5.25
Poł. ze Sternberg Xb.	P.1114	P.1132	P.1134
do Sternberg Xa.	P 1113	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	2.14	3.36	5.53
Eywanowitz	2.25	3.52	6.16
Wischau	2.40	4.19	6.53
Lultsch, Przestanek	2.54	4.35	7.13
Rausnitz	3. 6	4.54	7.45
Austerlitz-Krzenowitz	3.19	5.12	8.16
Sokolnitz	3.32	5.33	8.49
Chirlitz-Turas	3.44	5.50	9.12
Nennowitz, Przest.	—	5 58	9.22
Berno, Restaur. Przj.	3.57	6.11	9.40
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P.530	—

IXa. Z Niezamyśla do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. osob. 1113, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1131, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1133, 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P. 1013	P. 1031	P. 1033
z Prerau IXb.	P.1014	—	—
Niezamyślice, Restaur. Odj.	2.25	9.14	8.54
Bedihost	2.47	9.48	9.30
Prossnitz	3. 1	10.20	10. 2
Wrbatek	3.15	10.41	10.25
Ołomuniec, Restaur. Przj.	3.37	11.10	10.56
Połączenie z Prerau Va.	P. 609	P. 633	—
do Prerau Vb.	—	P. 634	P. 636
Ołomuniec, Restaur. Odj.	3.52	3.50	11.35
Boniowitz, Przestanek	4. 8	4.13	11.58
Sternberg, Restaur. Przj.	4.21	4.32	12.17

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyśla.

STACYE	P. osob. 1114, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1132, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1134, 1,2,3 kl.
Sternberg, Restaur. Odj.	10.41	8.49	2.25
Boniowitz, Przestanek	10.55	9. 3	2.45
Ołomuniec, Restaur. Przj.	11.10	9.23	3. 7
Połączenie do Prerau Vb.	P. 612	P. 630	P. 609
z Prerau Va.	—	P. 611	—
Ołomuniec, Restaur. Odj.	11.40	12.55	3.36
Wrbatek	12. 4	1.35	4.14
Prossnitz	12.22	2.14	4.52
Bedihost	12.34	2.35	5. 9
Niezamyślice, Restaur. Przj.	12.58	3. 9	5.38
Połączenie do Berna IXb.	P. 1014	P. 1032	P. 1034
do Prerau IXa.	P.1013	—	—

Połączenia bezpośrednich (przejezdnych) wagonów: Między Wiedniem, Brodami i Podwołoczyskami na Kraków u pociąg. pospiesznych Nr. 1 i 2. — Między Wiedniem i Szczakową u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między Wiedniem — Drezdnem — Berlinem na Berno u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między Wiedniem i Wrocławiem na Oderberg u pociągów posp. Nr. 1 i 2; niemniej między Wiedniem — Magdeburgiem i Hamburgiem, Wiedniem — Pesztem na Gänserndorf i Wiedniem — Pragą na Berno nie odbywa się żadna zmiana wagonów.

[716-3-]

Czcionkami Drukarni „CZASU"

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*